

KONTAKTY

Nr 51 (1831)

17 grudnia 2017

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

Mordercza zawiść

Zamach na prezydenta

Rozłączeni



Co tydzień z „Kontaktami”
otrzymasz bezpłatnie
weekendowe wydanie
„Rzeczpospolitej”,
magazyn

 Plus Minus

szczegóły na stronie nr 3



ISSN 0208-1206



9 770208 684005 51

10 policjantów na 1 protestującego!

Policja użyła broni LRAD, urządzenia dźwiękowego, emitującego dźwięk o wysokiej częstotliwości, który wywołuje poczucie oszołomienia, może prowadzić do uszkodzenia słuchu, wzroku.

W przeddzień 36 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego

Deptanie wolności po 36 latach!

W czasie, gdy premier Mateusz Morawiecki wygłaszał we wtorek, 12 grudnia, expose w Sejmie, senatorowie debatowali nad nowelizacją ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, a przed budynkiem Senatu demonstrowali przeciwnicy zmian, podporządkowujących sądownictwo PiS-owi. Manifestanci rozwinęli transparenty z hasłami: „Wolność to świadomość, że wolność jest zagrożona”, „Prezydent, Sejm i Senat łamią prawo”, „Hańba”, „Studentki w obronie sądów” i skandowali hasła: „Wolne sądy obronimy!”, „Konstytucja!”.

Podczas debaty w gmachu Senatu pod salą izby protestujące kobiety rozwinęły banery z napisami „Wolne sądy”. Na polecenie marszałka Stanisława Karczewskiego, zostały usunięte z gmachu przez Straż Marszałkowską.

„Policja wzywa uczestników zgromadzenia przed Senatem do opuszczenia miejsca i grozi użyciem środków przymusu bezpośredniego”, informował na gorąco na Twitterze dziennikarz Patryk Michalski z RMF FM.

„Tyle policji nie widziałem nawet na największych festiwalach. Smutny obrazek”, pisał publicysta „Rzeczpospolitej” Jacek Nizinkiewicz.

Mimo informacji o rozwiązaniu protestu, demonstrujący nie rozeszli się.

Do demonstrantów z okna przemówił wicemarszałek Senatu Bogdan Borusewicz (PO), legenda stanu wojennego. Już po rozwiązaniu protestu do demonstrujących wyszedł poseł Bartosz Arłukowicz (PO), a później senator Bogdan Klich (PO). „Tu nie ma nic piękniejszego, oczywiście w sferze słów, a nie czynów, widzieć transparenty >wolne sądy, wolne wybory i wolna Polska< w gmachu Senatu przed salą, w której toczy się w tej chwili posiedzenie. Ale większość senacka przstraszyła się tych transparentów i dlatego marszałek Karczewski osobiście nakazał szefowi Straży Marszał-



kowskiej wyprowadzenie kobiet”, mówił Klich i ostrzegał przed prowokacjami na ul. Górnośląskiej, gdzie protestujący próbowali sforsować barierki ochronne: „Uważajcie na prowokacje, zwłaszcza że jest dzisiaj noc z 12 na 13 grudnia. Wielu pamięta, jak nas w gaciach wyciągano tamtej nocy z domów. I jest rzeczą podwójnie symboliczną, że Straż Marszałkowska zabiera protestującym, najdziel-

niejszym z dzielnych kobietom i najwytrwalszym z wytrwałych, transparent z >wolnymi sądami<”.

„Przez lata widziałem na Wiejskiej wiele demonstracji. Część z nich to były gigantyczne manifestacje, ale takich szwadronów policji nigdy nie było. Teraz jest ok.10 policjantów na 1 protestującego”, pisał na Twitterze Jacek Nizinkiewicz z „Rzeczpospolitej”.

Jak poinformował 13 grudnia

rzecznik prasowy stołecznej policji kom. Sylwester Marczak, policja skieruje do sądu 38 wniosków o ukaranie w związku z tamowaniem ruchu przez uczestników wczorajszego protestu przed Senatem, prowadzone są też dwie sprawy w związku z naruszeniem nietykalności funkcjonariusza publicznego.

Fot. Protest przed Sejmem / Paweł Supernak / PAP

REKLAMA

PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczuk, tel. 602 383 682

Oddział w Suwałkach:

Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski,

Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki
Rysunki: Waldemar Rusk

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Justyna Karwowska (główna
księgowa) tel. (86) 215 35 67
Elżbieta Bączek (doradca)

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”
Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(_duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

Wierny Czytelnik, z którym często rozmawiam o tym, co dzieje się w Polsce, rzucił któregoś dnia, że w tych paskudnych czasach potrzebna nam wszystkim odtrutka. Przypomnienie, że jest szlachetność, bezinteresowność, a dobro wraca dobrem... I od czasu do czasu powinienem napisać coś dla pokrzepienia. Miał rację. Odtrutka jest nam wszystkim bardzo potrzebna. A właśnie poznałem niezwykłą historię. Aż serce się rwie, by ją opowiedzieć. Jest prawdziwa!

Nazywał się Fleming i był biednym szkockim farmerem. Pewnego dnia, gdy ciężko pracował w polu, usłyszał wołanie o pomoc, dobiegające z pobliskich bagien. Pobiegł tam i znalazł przestraszonego chłopca, którego uratował od śmierci. Następnego dnia przed dom farmera zajechał powóz, z którego wysiadł elegancki gentleman. Przedstawił się jako ojciec uratowanego chłopca i powiedział, że chce zapłacić za uratowanie syna. Farmer odrzekł, że zapłaty nie przyjmie, gdyż ratuje się ludzi nie dla pieniędzy. W tym momencie do domu wszedł syn farmera, Aleksander. „Czy to twój syn?”, zapytał gentleman. „Tak, to mój syn”, odrzekł dumnie farmer. „Mam propozycję. Oplacę naukę twojego syna, aby zdobył takie samo wykształcenie, jak mój syn. Jeśli chłopak jest podobny do ojca, nie zmarnuje okazji i obaj będziemy z niego dumni”. Syn farmera ukończył najlepsze szkoły i stał się... znany na całym świecie, jako Alexander Fleming, odkrywca penicyliny! Wiele lat później ten sam chłopiec, który został uratowany przez farmera z bagien, już jako dojrzały mężczyzna zachorował na zapalenie płuc. Co uratowało jego życie? Penicylina. Jego nazwisko: Winston Churchill.

Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

NA OPAK

Bądź czujny, wróg nie śpi!

Od dłuższego czasu było w Polsce strasznie nudno. W trakcie posiedzeń parlamentu widzowie zasypiali przed telewizorami, bo wyniki głosowań były wiadome już przed ich rozpoczęciem. Doprowadziło to do tego, iż obywatele ostatecznie upewnili się w przekonaniu, iż Sejm i Senat są zupełnie niepotrzebne. Wystarczyłyby uwielbiany przez cały naród Naczelnik Państwa, skromny poseł Jarosław Kaczyński, który i tak sam podejmuje jedynie słuszne decyzje. Pieniądze wydawane na kłótniowych darmozjadów można byłoby wydać na bardziej niecierpiącą zwłoki budowę w całym kraju 100 pomników Prezydenta Tysiąclecia, 100 żołnierzy wyklętych i 100 Naczelnika na 100 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, przypadającą w 2018 r.

Nudę ożywiła nieco zmiana premiera Rzeczypospolitej. Przy okazji wyszło na jaw, jak duże wpływy na polską politykę posiada, sterowany z Brukseli, Donald Tusk. Musi mieć swoich ludzi nawet w Komitecie Politycznym PiS. Knowania Tuska doprowadziły do tego,

że kochaną przez wszystkich premier Szydło zastąpił były jego doradca, a do tego burżuj i milioner Morawiecki. A przecież powszechnie wiadomo, że aby zostać bogaczem, trzeba najpierw zdrowo nakraść. Zresztą już samo to, że Mateusz Morawiecki zna języki obce budzi podejrzenia, bowiem stwarza mu możliwość rozmów z przywódcami europejskimi po niemiecku. Poza tym, samo porozumiewanie się w obcej mowie stanowi kalandrię świętej polskiej mowy. Przecież od czasów Mikołaja Reja wiemy, że „Polacy nie gęsi i swój język mają”.

To wszystko wymaga wzmocnienia czujności naszego Umilowanego Przywódcy. Musi natychmiast postawić w stan gotowości wszystkie służby bezpieczeństwa państwa, by wykryć spisek i wyeliminować ze swego otoczenia agentów Donalda Tuska.

Musimy być świadomi, że wróg nie śpi. Ogłaszamy czujność każdego Prawdziwego Patryoty, by dać w porę odpór jego manipulacjom i niecnym działaniom.

WIESŁAW WENDERLICH



Masz „Kontakty” i masz bezpłatny dostęp do elektronicznego wydania weekendowej „Rzeczpospolitej”, magazynu „Plus Minus”, który kosztuje 4,90 zł!

Otwórz komputer, wejdź na:
www.e-kiosk.pl/kontakty
wpisz kod 6HG16LA5G1 i czytaj!

MYŚL TYGODNIA:

Czy choinki kłują Mikołajów, czy sadze ich brudzą,
czy renifery w locie defekują? Boże, tyle niepewności!

Maciej Gryguc

W całym regionie odbyły się obchody upamiętniające wprowadzenie stanu wojennego w nocy 13 grudnia 1981 r. Internowanych zostało wówczas ponad 10 tysięcy, tysiące ludzi było represjonowanych i wyrzuconych z pracy za udział w protestach, przynależność do „Solidarności” lub tylko jej popieranie. Tysiące musiały opuścić Polskę i pozostać na emigracji. 31 grudnia 1982 r. stan wojenny został zawieszony, a 22 lipca 1983 r. odwołany, przy zachowaniu części represyjnego ustawodawstwa. W 36 rocznicę tamtych wydarzeń Zarząd Oddziału NSZZ „Solidarność” w Łomży zaprosiła mieszkańców miasta na Mszę Świętą w łomżyńskiej Katedrze.

■ Budowa kolejowego szlaku Rail Baltica w granicach województwa podlaskiego była tematem konferencji prasowej szefostwa PKP i przedstawicieli Ministerstwa Rozwoju. Prace przy modernizacji linii Warszawa – Białystok trwają od kilku miesięcy na odcinku Sadowne – Czyżew i zakończą się w 2019 roku. W 2020 rozpocznie się przebudowa fragmentu Czyżew – Białystok. Efektem przejazdu z Białegostoku do Warszawy w 1,5 godziny.

■ 22 miliony zł na pomoc w tworzeniu i rozwoju nowych firm przeznaczył Urząd Marszałkowski w czterech subregionach: białostockim (160 dotacji), łomżyńskim (120), suwalskim (115) i bielskim (59).

■ Oficjalnie otwarty został nowoczesny dworzec autobusowy w Białymstoku, wybudowany za 13,6 mln zł. Za kilka tygodni wyrosnie wokół niego centrum handlowe. Za kilka lat dworzec ma się stać elementem wielkiego centrum komunikacyjnego, z którego pasażerowie będą się przemieszczać autobusami miejskimi, dalekobieżnymi i pociągami.

■ Tysiące pierogów, dwie tony bigosu, tona śledzi przygotowane zostały

na ekumeniczną wigilię miejską, która odbędzie się w niedzielę, 17 grudnia, na Rynku Kościuszki w Białymstoku. Jedyną w Polsce ekumeniczną wigilię organizują katolicy i prawosławni.

■ 1,5 miliona zł oszczędności spodziewają się Białystok i 9 gmin okalających miasto na wspólnym zakupie energii elektrycznej.

■ 3 000 kolonoskopii wykonają szpitale w Białymstoku, Wysokiem Mazowieckiem i Zambrowie oraz Łomży. Na bezpłatne badania może zgłosić się każdy mieszkaniec województwa podlaskiego po 50 roku życia. Kolonoskopia jest jednym ze sposobów wykrycia chorobowych zmian w jelicie grubym. Skutkiem ich zaniedbania może być nawet nowotwór.

■ 60 lat obchodzi Stowarzyszenie Litwinów w Polsce z siedzibą w Sejnach. Jego prezesem od 13 lat jest Algirdas Vaicekuskas. Stowarzyszenie liczy prawie 1 000 członków, natomiast ogółem Litwinów w Polsce jest około 6 000.

■ Laureatami nagrody „Świadkowie historii” oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku zostali Wojciech Ciesielski i Władysław Ka-

łudziński, działacze opozycji demokratycznej z Olsztyna; Irena Kostera i Walenty Jabłoński ze Związku Sybiraków w Hajnówce i Białymstoku; Janina Luberd-Zapaśnik, aktywna w stowarzyszeniach przeciwdziałających fałszowaniu historii Polski oraz II Liceum Ogólnokształcące im. Polonii i Polaków na Świecie w Augustowie.

■ 6,8 miliona zł dotacji otrzyma Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku na wyposażenie i przygotowanie stałej ekspozycji w dawnych magazynach wojskowych przy ul. Węglowej. W przyszłości powstanie tam siedziba Muzeum.

■ Mija 10 lat od rozpoczęcia nadawania programu przez jedyną niezależną białoruskojęzyczną telewizję Bielsat. Ogląda ponad 700 tysięcy widzów, a co trzeci Białorusin wie, że taka telewizja istnieje.

■ Około 200 000 zł ukradli złodzieje z bankomatu przy ul. Komisji Edukacji Narodowej w Białymstoku, który wysadzili w powietrze. Na razie nie zostali schwytani.

■ Na 3 lata więzienia skazał Sąd Rejonowy w Augustowie Pawła R. (35 lat), mieszkańca miasta, za próbę wprowadzenia do obrotu 0,5 kg kokainy, przemyconej z Brazylii w nasączonych zeszytach.

■ Dwaj najlepsi piłkarze Litwy grają w Jagiellonii Białystok: Fedor Cernych wygrał plebiscyt w kraju naszych sąsiadów, a drugie miejsce zajął jego klubowy kolega Arvydas Novikovas.

Znaki czasu

■ Nastąpiła zmiana premiera: Beatę Szydło zastąpił wicepremier Mateusz Morawiecki, a Szydło została wicepremierem.

■ Szerokim echem na świecie odbiło się nałożenie przez opionowaną przez PiS Krajową Radę Radiofonii i Telewizji prawie 1,5 miliona złotych kary na TVN24 za relacjonowanie protestów pod Sejmem w grudniu ubiegłego roku. O karze poinformowały najważniejsze zagraniczne media: „Financial Times”, „Washington Post”, „Fox”, „New York Times”, Reuters, a nawet prorządowa turecka „Daily Sabah”. Międzynarodowa organizacja Reporterzy bez Granic napisała w oświadczeniu, że jest to „Próba zdławienia krytycznego wobec rządu medium”. Departament Stanu USA ocenił, że to atak na wolność słowa i droga do autorytaryzmu.

■ Tytuł doktora honoris causa na najstarszej węgierskiej uczelni Uniwersytetu w Peczu otrzymał przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk. „Na pierwszym miejscu stawiam wolność. Ale nie wszyscy uznają tę hierarchię za właściwą”, mówił Tusk w Peczu.

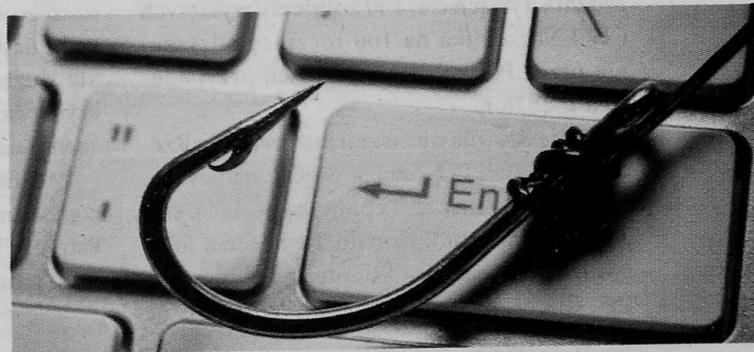
■ Komisja Wenecka wydała dwie krytyczne opinie dotyczące zmian w Trybunale Konstytucyjnym i sądownictwie w Polsce. Komisję zaprosił do Polski minister spraw zagranicznych Waszczykowski. Poseł Piotr Apel z Kukiz 15 uważa, że najważniejsza zmiana, jaką PiS wprowadza w sądownictwie polega na tym „żeby sądzili nasi i o awansach decydowali nasi”.

■ O 18 300 zmniejszyła się liczba gospodarstw rolnych w Polsce w ostatnich 3 latach, wynika z danych GUS.

■ Zdesperowany zwolennik PiS wszedł do biura poselskiego Antoniego Macierewicza w Piotrkowie Trybunalskim i zagroził, że się podpali w proteście „przeciwko zmianom na szczytach władzy”, a dokładnie „wymianie na stanowisku premiera”. Zanim przybyła zawiadomiona policja, wyszedł z biura.

■ Zięć lidera „Solidarności” Piotra Dudy został zastępcą dyrektora do spraw prawno-organizacyjnych Okręgowego Inspektoratu Państwowej Inspekcji Pracy w Katowicach. Nie jest prawnikiem.

Oszustwo „na kuriera”



Przed świętami wielu z nas kupuje przez internet oraz otrzymuje prezenty i oczekuje przesyłki. Dobrze wiedzą o tym przestępcy. Na czym polega przekręt? Oszust rozsyła e-maile zatytułowane „Powiadomienie o planowanej wizycie kuriera”, „Powiadomienie o nadejściu przesyłki” i „Wkrótce odwiedzi Cię kurier!”. W mailu jest informacja: „W załączniku znajduje się szczegółowe potwierdzenie nadania paczki. Hasłem potrzebnym do otwarcia potwierdzenia, jest numer Twojej przesyłki”. I tu jest haczyk: otwarcie załączników skutkuje zainstalowaniem na naszym komputerze oprogramowania szyfrującego dyski, a za ich odszyfrowanie żąda okupu. Według raportu firmy TrendMicro, która zajmuje się cyberbezpieczeństwem, przestępcy żądają średnio ok. 2 400 zł za odblokowanie dostępu do danych. W wypadku dużych polskich firm nawet ok. 270 tys. zł.

„Jurgiel do domu!, „Rźnij byka, a nie rolnika!”

„Jurgiel do domu! Specustwa do kosza!”, skandowali rolnicy, hodujący świnię pod Ministerstwem Rolnictwa w czwartek, 7 grudnia. Protestowali przeciwko nieskutecznej walce z afrykańskim pomorem świń prowadzonej przez rząd. Domagali się odwołania ze stanowiska ministra Krzysztofa Jurgieła. Ich zdaniem uchwalona ostatnio na szybko trzecia specustawa ASF niczego już nie zmieni.

„Po co komu płot na granicy z Białorusią, skoro dziki z ASF rozlały się już po całym kraju?”, pytali.

Zanim doszło do protestu, OPZZ skierował do premier Beaty Szydło listę postulatów, na które nie otrzymali odpowiedzi.

Następnego dnia, w piątek, pod Sejmem demonstrowali hodowcy zwierząt futerkowych, przemysłu drobiarskiego oraz



Protest w czwartek, 7 grudnia

mięsnego przeciwko projektowi ustawy o zakazie hodowli zwierząt futerkowych oraz uboju rytualnego zwierząt w Polsce. Branża futrzarska daje zatrudnienie ponad 10 000 osób bezpośrednio pracującym na fermach i kolejnym około 45 000 osób pracującym w przedsiębiorstwach takich, jak m.in. produkcja pasz. Ponadto pochłania odpady z przetwórstwa mięsa z drobiu. Gdy trzeba płacić za ich utylizację, wzrosną koszty przetwórstwa, a tym samym ceny w polskich sklepach, a także spadnie konkurencyjność na rynkach zagranicznych. Zakaz uboju rytualnego spowoduje natomiast utratę rynków arabskich i żydowskiego. „Rźnij byka, a nie rolnika!”, krzyczyli protestujący pod Sejmem.

Minister Krzysztof Jurgiel jest posłem z podlaskiego, mieszka w Białymstoku.

DAJ SOBIE SZANSE!

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ REHABILITACJĘ LECZNICZĄ

Rehabilitacja lecznicza w ramach prewencji rentowej ZUS wspomaga proces dochodzenia do pełnej sprawności. Dzięki temu możliwy jest powrót aktywnego uczestnictwa w życiu zawodowym i społecznym. W trakcie turnusu pacjenci znajdują się pod opieką zespołu specjalistów, który składa się z lekarzy, fizjoterapeutów, psychologów i pielęgniarek. Indywidualny program rehabilitacji obejmuje: ćwiczenia i zabiegi fizykalne, spotkania z psychologiem, edukację zdrowotną i promocję zdrowia.

OSOBY Z CHOROZAMI UKŁADU KRĄŻENIA

Rehabilitacja schorzeń układu krążenia przeznaczona jest dla osób z chorobą wieńcową, po zawale serca, z nadciśnieniem tętniczym, po operacjach serca i ma na celu poprawę wydolności układu krążenia i ogólnej sprawności fizycznej, poprawę stanu psychicznego, a także odzyskanie zdolności do pracy. Podstawą rehabilitacji są indywidualnie dobrane ćwiczenia i treningi fizyczne. Przed rozpoczęciem rehabilitacji wszyscy pacjenci wykonują badania: EKG, próbę wysiłkową, ECHO serca. Rehabilitacja odbywa się pod nadzorem specjalistów: lekarzy i fizjoterapeutów. Dopełnieniem programu rehabilitacyjnego jest spotkanie z psychologiem i edukacja zdrowotna.

Obecnie rehabilitacja dla osób ze schorzeniami układu krążenia prowadzona jest w ośrodkach położonych w: Augustowie, Gołębiewku, Inowrocławiu, Kamieniu Pomorskim, Kryżewku, Morskiej, Kudowie-Zdroju, Nałęczowie, Rabniku, Rymanowie-Zdroju, Stegniu, Ustroniu, Wąchocku-Zdroju w systemie stacjonarnym oraz w Lublinie, Łodzi, Gdańsku, Krakowie, Warszawie i Wrocławiu w systemie ambulatoryjnym.

OSOBY Z CHOROZAMI NARZĄDU GŁOSU

Z tego profilu rehabilitacji leczniczej mogą skorzystać osoby, które z racji wykonywanego zawodu narażone są na zaburzenia funkcji narządu głosu i w związku z tym są zagrożone utratą zdolności do pracy, w szczególności: **nauczyciele, śpiewacy, aktorzy, lektorzy, pracownicy infolinii**. Na turnusie planowane są m.in. zajęcia wyjaśniające zasady i sposoby prawidłowego powstawania głosu oraz nauka umiejętności wykorzystywania głosu w warunkach nadmiernego narażenia go na wysiłek. Program rehabilitacji jest realizowany kompleksowo przez współpracę specjalistów: otolaryngologa, foniatry, logopedy, psychologa oraz fizjoterapeuty, doświadczonych w pracy z osobami ze schorzeniami narządu głosu. Bardzo istotne dla uczestników jest zapoznanie się z zasadami higieny głosu oraz wypracowanie jego prawidłowej emisji.

Rehabilitacja dla osób z chorobami narządu głosu prowadzona jest w: Ciechocinku, Jeleniej Górze oraz w Świeradowie-Zdroju.

Aktualnie Zakład oferuje również rehabilitację leczniczą w schorzeniach: narządu ruchu, układu oddechowego i psychosomatycznych.

OSOBY PO LECZENIU NOWOTWORU GRUCZOŁU PIERSIOWEGO

Pacjentki po leczeniu nowotworu piersi, które korzystają z rehabilitacji leczniczej w tym profilu, znajdują się pod opieką zespołu specjalistów złożonego z lekarzy, fizjoterapeutów, psychologów i pielęgniarek. Rehabilitacja obejmuje ćwiczenia oraz zabiegi fizykalne. Rodzaj i liczba zabiegów są dostosowane do stanu zdrowia oraz indywidualnych możliwości pacjentek. Każda pacjentka uczestniczy także w nauce automasażu.

Dzięki rehabilitacji m.in. zwiększa się zakres ruchów w stawach okolicy operowanej, poprawia się krążenie krwi i chłonki, następuje likwidacja objawów obrzęków.

Rehabilitacja dla osób po leczeniu nowotworu piersi prowadzona jest w ośrodkach położonych w: Gościemiu, Inowrocławiu, Polanicy-Zdroju, Rymanowie-Zdroju oraz Iwoniczu-Zdroju.

JAK SKORZYSTAĆ Z REHABILITACJI?

Na rehabilitację leczniczą prowadzoną przez ZUS mogą być skierowane osoby ubezpieczone, które rokują powrót do pracy po leczeniu rehabilitacyjnym. Warunkiem udziału w programie rehabilitacji jest złożenie wniosku o rehabilitację w dowolnej placówce ZUS.

Wniosek, który zawiera dane pacjenta (imię i nazwisko, PESEL, adres zamieszkania oraz numer telefonu), rozpoznanie choroby podstawowej i chorób współistniejących, opinię czy po przeprowadzeniu rehabilitacji istnieje pozytywne rokowanie odzyskania zdolności do pracy - **wypełnia lekarz prowadzący**.

Podstawą skierowania do ośrodka rehabilitacyjnego jest wydane przez lekarza orzecznika ZUS orzeczenie o potrzebie rehabilitacji leczniczej.

WAŻNE!

1. ZUS prowadzi program rehabilitacji leczniczej, z którego możesz skorzystać, **jeśli jesteś zagrożony utratą zdolności do pracy i spełniasz jeden z warunków:**
 - jesteś ubezpieczony w ZUS (pracujesz zawodowo),
 - pobierasz zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne,
 - pobierasz rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy.
 2. Rehabilitacja jest bezpłatna, ZUS pokrywa całkowity jej koszt.
 3. O potrzebie rehabilitacji orzeka lekarz orzecznik ZUS.
 4. Turnus rehabilitacyjny trwa 24 dni.
 5. Wniosek o rehabilitację wypełnia Twój lekarz prowadzący leczenie. Wniosek możesz złożyć w dowolnej placówce ZUS.
 6. Przykładowy wniosek oraz szczegółowe informacje o rehabilitacji z ZUS są na stronie: www.zus.pl/rehabilitacja
- Dodatkowo musi istnieć szansa, że odzyskasz zdolność do pracy po rehabilitacji.



ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Dworzec autobusowy sprzedany

Część dworca autobusowego w Łomży została sprzedana. Za dwie działki o powierzchni około 1 ha przedsiębiorca z Łomży zapłacił prawie 5 milionów złotych. Jak mówi zastępca prezydenta miasta Andrzej Garlicki, obecny dworzec został podzielony na dwie części. Jego budowa ma być sfinansowana właśnie ze sprzedaży dwóch działek.

Niebezpiecznie pod Łomżą

■ Nie ma tygodnia bez wypadku lub kolizji na trasie Łomża – Grajewo. Tym razem w Budach Czarnoczkich pod Łomżą samochód osobowy wjechał pod naczepę tira. Jedna osoba była ranna i została zabrana do szpitala.

■ Tir przewożący pasze zjechał z drogi i przewrócił się na bok w okolicy wsi Włochówka za Wizną, na drodze w kierunku Rutek Kossaki. Kierowca samochodu wyszedł bez większych obrażeń, ale z pierwszych informacji wynikało, że z uszkodzonych zbiorników mogło wylać się kilkaset litrów paliwa. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierowca ciężarówki zjechał z drogi, chcąc uniknąć zderzenia ze zwierzęciem, które nagle wybiegło z lasu.

Wigilia na Starym Rynku

Na Łomżyńską Wieczerzę Wigilijną zaprasza w niedzielę, 17 grudnia (godz. 15.30) mieszkańców miasta prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski. Tego dnia od godz. 10.00 na Starym Rynku jarmark bożonarodzeniowy, kolędy i pastorałki w wykonaniu łomżyńskich artystów, rozbrzmienie Betlejemskie Światło Pokoju, popłyną wspólne życzenia z przełamaniem się opłatkiem, potem degustacja wigilijnych potraw, o godz. 15.00 w Ratuszu rozstrzygnięcie konkursu na najładniejszą bombkę choinkową, a o 16.00 folkowy koncert zespołu WoWaKin trio. Zabrzmia szalone oberki i polki do tańca i do zasłuchania! Zespół tworzy trójka muzyków: Mateusz Wachowiak, Paula Kinaszewska i Bartłomiej Woźniak.



Zdobył m.in. III nagrodę w konkursie Nowa Tradycja'16 i Folkowe Mikołajki'16; może się też pochwalić występem na tegorocznej edycji Womex'17 w Katowicach.

Śmierć w szpitalu u prokuratora

Śmiercią pacjenta Szpitala Wojewódzkiego w Łomży zajęła się Prokuratura Regionalna w Białymstoku. Młody mężczyzna (26 lat) zmarł w listopadzie na oddziale chorób wewnętrznych, gdzie trafił po przypadkowym wypiciu żrącej substancji. Rodzina zmarłego uważa, że

był nieprawidłowo zdiagnozowany i nieodpowiednio leczony; zmarł 4 dnia leczenia. Dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Łomży Roman Nojszewski do czasu zakończenia prowadzonego przez prokuraturę postępowania nie chce zajmować stanowiska w tej sprawie.

„Jański” ma 20 lat

„Rok akademicki inaugurują w tym roku w Łomży aż trzy wyższe uczelnie, w tym po raz pierwszy Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego po uzyskaniu praw samodzielnej placówki”, informował tygodnik „Kontakty” 5 października 1997 roku.

Uczelnia Jańskiego (wówczas nazywała się Wyższą Szkołą Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży) dołączyła do najstarszej uczelni w mieście, powołanego w 1919 roku przez ks. bp. Romualda Jałbrzykowskiego Wyższego Seminarium Duchownego i do założonej w 1996 roku przez Romana Englera Wyższej Szkoły Agrobiznesu.

Pierwszym rektorem Jańskiego był dr Waldemar Pędziński. Pierwszy rok studiów w Jańskim



Obecna rektor dr Joanna Karpowicz i pierwszy rektor dr Waldemar Pędziński rozpoczęło prawie 600 studentów. Przez dwadzieścia lat uczelniane dyplomy ukończenia studiów otrzymało prawie 9 000 absolwentów.

„Mamy co robić, mamy po co być i ambicją naszą jest to, aby trwać 100 lat i dłużej”, mówiła inaugurująca obchody jubileuszowe

rektor Joanna Karpowicz. Dodała także, że kolejne władze państwowe „nie kochają uczelni niepaństwowych”.

W program jubileuszu, który zakończy się w maju 2018 roku konferencją podsumowującą, wpisane zostały wydarzenia naukowe, artystyczne i sportowe.

Na 600 lat miasta



Odsłonięcie pomnika księcia Janusza I Starszego na Starym Rynku; tablicy poświęconej wybitnej organizatorce życia naukowego i kulturalnego Łomży Helenie Czernek na ścianie budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej, konferencje naukowe, koncerty muzyków związanych z miastem (gwiazda koncertu zespół Perfect), pikniki i wiele innych atrakcji uświetni przyszłoroczne obchody 600 lat nadania Łomży praw miejskich, zapowiada ratusz.

Nowy przewodniczący Klubu PO

Jacek Piorunek został nowym przewodniczącym Klubu Platformy Obywatelskiej w Sejmiku Województwa Podlaskiego. Wybory zostały przeprowadzone po rezygnacji Jarosława Dworzańskiego z członkowska w PO. Jacek Piorunek (52 lata) z Łomży już poprzednio przez 6 lat przewodniczył klubowi PO w Sejmiku. W obecnej kadencji jest wiceprzewodniczącym Komisji Rolnictwa, Obszarów Wiejskich i Ochrony Środowiska oraz członkiem Komisji Edukacji, Kultury, Turystyki i Sportu.

Szkoła z nowym dachem

Pierwszy etap remontu zabytkowego budynku Szkoły Podstawowej w Puchałach zakończony. Z dachu zniknął szpecący i szkodliwy eternit, jest blacha. A w przyszłym roku, jak zapowiada wójt gminy Łomża Piotr Kłys, będzie nowa elewacja.

Paczka od Mikołaja z Piątnicy

Do 15 grudnia trwa zbiórka artykułów spożywczych i chemicznych, zabawek, słodyczy, przyborów szkolnych, książek w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Piątnicy. Z zebranych darów zostaną przygotowane paczki i przekazane przed świętami najbardziej potrzebującym.

Gmina Puchały zamknięta

Wójt Gminy Przytuły zdecydował, iż piątek, 22 grudnia, będzie dniem wolnym od pracy dla pracowników Urzędu Gminy Przytuły.

Konkretny człowiek pomaga konkretnemu człowiekowi

– Potrzebują głównie rzeczy praktycznych, takich jak buty, kurtki i żywność. Są rodziny, które żyją bez łązienki. A nawet są domy bez prądu, w nich wolontariusze rozmawiali o potrzebach mieszkańców przy świetle świeczek – mówi Robert Wesołowski, regionalny koordynator ogólnopolskiej akcji Szlachetna Paczka, który w holu Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży dba, aby paczki trafiły do 83 potrzebujących rodzin z Łomży i najbliższej okolicy, obejmującej m.in. Nowogród, Czarnocin, Piątnicę i Śniadowo.

Pomaga mu 48 wolontariuszy i kilkunastu przewoźników, którzy także pracują społecznie. Wysyłka prezentów potrwa dwa dni, sobotę i niedzielę.

– Szlachetna Paczka to mądra pomoc w niezawinionej biedzie – mówią Anna Chaberek i Magdalena Wdziękońska, wolontariuszka od 2 lat.

Po raz drugi Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości zamieniła się w regionalne centrum logistyczne Szlachetnej Paczki, akcji zainicjowanej przez księdza, społecznika i filozofa Jacka Stryczka. W tle opowieści

wolontariuszy przewijają się ludzkie dramaty. Wśród nich opowieść o mężczyźnie, który w trakcie nabożeństwa drogi krzyżowej usłyszał syreny straży pożarnej, pomyślał: „Boże spraw, aby ta rodzina, która właśnie doświadcza nieszczęścia, wyszła z tego cała i zdrowa”. Nie przypuszczał, że to jego własny dom obraca się w zgliszcza, a w środku od ognia ginie żona...

Szlachetna Paczka to jedna z najbardziej rozpoznawalnych akcji społecznych w Polsce. Zgłaszają do niej sąsiedzi, instytucje pomocy społecznej, organizacje kościelne. Jak podkreśla w wywiadach ks. Jacek Stryczek, idea polega na tworzeniu rozwiązań systemowych, dzięki którym „konkretny człowiek pomaga konkretnemu człowiekowi”.

Paczki dla dwóch rodzin, małżeństw Elżbiety i Mariana oraz Marii wychowującej samotnie trójkę dzieci, przygotowali studenci oraz pracownicy „Państwówki”.



Samorządu Studentów PWSliP w Łomży. Studenci zebrali pieniądze na prezenty, organizując m. in. kiermasz ciast i bombek.

– Potrzeby rodzin nie były wygórowane: kurtki, buty, pompa zanurzeniowa do studni. Żadnych tabletów, laptopów, gadżetów – mówi Milena Surgiewicz, przewodnicząca

Darczyńców z Łomży i najbliższej okolicy, ale także z Warszawy i Poznania w tym roku było 83.

– Paczki trafią do naszych sąsiadów. Ludzi, których nie zawsze dostrzegamy, bo nasze wyobrażenie świata opiera się na kolorowych czasopismach. Gdybyśmy trafili do rodziny, która mieszka w „wozie Grzymały”, czyli przyczepce kempingowej bez prądu, bez bieżącej wody, nasze wyobrażenia byłyby już inne – mówi Robert Wesołowski.

Lekcja wrażliwości

„To była szczególna lekcja wychowawcza, lekcja wrażliwości i pamięci. Najpierw w mieście 53 uczniów naszej szkoły pracowało w wolnym od nauki czasie przy zbiorce żywności i jej pakowaniu. A w poniedziałek i wtorek, 11 i 12 grudnia, dary z Polski młodzież zawiozła do swoich kolegów w polskich szkołach na Litwie”, mówi dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych w Wysokiem Mazowieckiem Ryszard Flanc.

Uczniowie zebrali prawie tonę artykułów żywnościowych. Przy ich transporcie pomógł ab-

solwent LO, dziś prezes Zakładu Wodociągów, Kanalizacji i Energetyki Ciepłej Andrzej Michalski. Dary zawieźli do trzech polskich szkół: Szkoły Średniej im. ks. Józefa Obrembskiego w Mejszagole, Polskiej Szkoły w Jęczmieniskach i Średniej Szkoły im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Wilnie.

Uczniowie wysokomazowieckiego LO oraz mieszkańcy miasta, którzy hojnie włączyli się do zbiórki, od kilku lat wspierają polskie rodziny Wileńszczyzny. Na Litwę pojechało 21 uczniów pod opieką dyrektora R. Flanca i nauczyciela koordynującego zbiórkę Krzysztofa Grabowskiego. W wyjeździe uczestniczyła także przewodnicząca Stowarzyszenia „Blżej Ciebie” Alicja Zdziarska, która zawiozła młodzieży przybory szkolne oraz polskie książki dla dzieci i dorosłych.

„Spotkaliśmy się z ogromną wdzięcznością i radością. Dla Polaków na Litwie szczególnie ważna jest nasza pamięć. Spotkanie z nauczycielami na Litwie było okazją do omówienia naszej współpracy w nadchodzącym roku”, dodał dyrektor Flanc.

A dla młodzieży było okazją, aby poznać nowych kolegów, a także Wilno. Zwiedzili centrum miasta, cmentarz na Rossie, zatrzymali się przy mauzoleum „Matki i Serca Syna” (pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego). A w środę, 13 grudnia, wrócili do swojej szkoły w Wysokiem Mazowieckiem.

REKLAMA

Stacja narciarska RYBNO
k. Łomży
www.rybno.pl

KASA, SERWIS, BAR, SZKÓŁKA, BAR

TRASY:

- ① - 350 m - czerwona
- ② - 400 m - niebieska
- ③ - 500 m - niebieska
- ④ - 500 m - niebieska (w budowie)
- ⑤ - 450 m - niebieska (w budowie)

wyciąg	długość wyciągu	naśnieżanie / oświetlenie	różnica wysokości
A	300 m	+/+	50 m
B	315 m	+/+	50 m
C	450 m	+/+	55 m
D	350 m	w budowie	45 m
E	70 m	+/+	7 m
F	120 m	w budowie	12 m

Łączna długość tras - 2300 m. Powierzchnia tras 5 ha. Trasy ratrakowane.

POWIAT GRAJEWSKI

Opłatek w wodzie



Na spotkanie opłatkowe z kąpielą w jeziorze Toczyłowo przy blasku księżyca i pochodni oraz ogniskiem, zaprasza Klub Morsów z Grajewa w sobotę, 16 grudnia (godz. 18.00), do Ośrodka Szych w Boguszach. Grajewskie Morsy kąpią się w każdą niedzielę w jeziorze Toczyłowo. Kluby Morsów są także w Łomży, Elku, Augustowie, Siemiatyczach, Sokółce, Białymstoku. W styczniu zaplanowany jest X Bal Morsów z kąpielą w Augustowie, a w lutym XV Międzynarodowym Zlot Morsów w Mielnie.

Pocztówka z Rajgrodu



Na świąteczne paczki

Uczniowie W. Karwowska, A Kaszkiel, K. Fiedorzuk, N. Maciorowska, P. Zdaniewicz, O. Sierakowska, P. Konopka, G. Fidler, E. Ślesińska, J. Modzelewska, M. Zyskowski, M. i K. Zawadzki ze Szkolnego Koła Caritas Szkoły Podstawowej nr 4 w Grajewie przeprowadzili zbiórkę artykułów spożywczych w sklepach w mie-

ście. Do ich koszy mieszkańcy Grajewa wkładali makarony, ryż, cukier, mąkę, herbatę, kawę, konserwy, słodycze dla dzieci. Z zebranych darów przygotowane zostaną paczki, które przed świętami będą dostarczone ubogim rodzinom. Młodzieży pomagali proboszcz parafii św. Ojca Pio w Grajewie ks. Dariusz Gosk i parafianie.

Opłatek w Szczuczynie



Na wigilię miejską zapraszają w czwartek, 14 grudnia (godz. 18.00), do hali sportowej Gimnazjum burmistrz Artur Kuczyński i przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Mioduszewski.

Wigilia seniorów

Seniorów z gminy Grajewa na spotkanie opłatkowe zaprasza do Gimnazjum w Danówku w sobotę, 16 grudnia (godz. 12.00), wójt gminy Stanisław Szleter. W programie dzielenie się opłatkiem, poczęstunek i występ grupy teatralnej „Wbrew”.

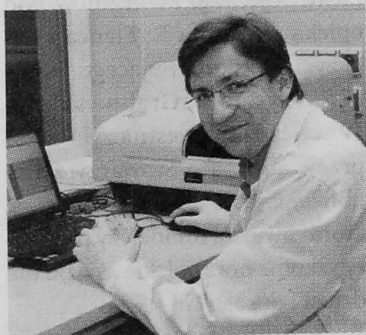
Odjazdowa gmina

Centrum Kultury w Szczuczynie otrzymało 8 500 zł Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności na projekt „Odjazdowa gmina – zorganizowanie trasy rowerowej”.

„Celem projektu będzie wyznaczenie i oznaczenie pierwszej trasy rowerowej w gminie, nakręcenie filmu promującego trasę oraz rozbudowanie aktywności fizycznej wśród mieszkańców”, powiedział koordynator projektu Andrzej Kosmowski.

POWIAT KOLNEŃSKI

Polski Nobel dla naukowca z Kolna



Absolwent LO w Kolnie, obecnie kierownik Zakładu Immunologii Klinicznej i Transplantologii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego prof. Piotr Trzonkowski został laureatem 26. edycji Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (tzw. Polskiego Nobla). Profesor prowadził badania z zakresu immunologii, transplantologii, terapii komórkowej. Zastosował po raz pierwszy na świecie sztucznie namnożone komórki regulatorowe w terapii człowieka. Wyniki jego badań pomogą chorym na SM oraz dzieciom chorym na cukrzycę typu 1.

Nagrody za tradycyjny stół wigilijny



Panie z KGW w Borkowie z wicemarszałkiem Stefanem Krajewskim

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Borkowa zdobyły wyróżnienie w wojewódzkim konkursie kulinarnym „Tradycyjny stół wigilijny”, zorganizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Do konkursu zgłoszone zostały 33 stoły z wigilijnymi potrawami i świątecznymi dekoracjami. Konkurs odbywał się w Tykocinie, a komisji konkursowej przewodniczył proboszcz tykocińskiej parafii Trójcy Przenajświętszej ks. Jarosław Stefaniak. Wygrały panie z Koła Gospodyń z Dobrego Lasu (gm. Zbójna), drugie miejsce zajęło Stowarzy-

szenie Rozwoju Wsi „Wodniczka” z Szorc (gm. Trzciannie), a trzecie KGW w Sielcu (gm. Boćki). Wyróżnienie przyznano także KGW w Małym Płocku i paniom z grupy „Kobietkowo” z Rosochatego Kościelnego (gm. Czyżew).

Na borkowskim stole były tradycyjne pyszności: karp w galarecie, szczupak faszzerowany w galarecie, czerwony barszcz i pierogi z grzybami, paszteciki, śledzie z beczki w wodzie z octem, sałatka śledziowa pod pierzynką, kapusta z grzybami, kompot z suszu i bułeczki drożdżowe z makiem.

Karetka w szpitalu



Nową karetkę pogotowia za 247 157 zł i aparat KTG za 13 230 zł dla Szpitala Ogólnego w Kolnie kupił powiat.

Sesja w Małym Płocku

XXXIII sesja Rady Gminy Mały Płock odbędzie się w poniedziałek, 18 grudnia (godz. 10.00), w sali Gminnego Ośrodka Kultury.

Opłatek seniorów

Seniorzy z gminy Turośl spotkali się na opłatkach, zorganizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury. Była wspólna wigilijna biesiada i śpiewanie kolęd. Życzenia seniorom złożył wójt Piotr Niedbała oraz proboszcz parafii Turośl ks. Krzysztof Karwowski.

150 000

na kulturę fizyczną

Do 5 stycznia 2018 roku organizacje pozarządowe mogą składać wnioski na dofinansowanie upowszechniania kultury fizycznej w Kolnie. Do podziału jest 150 000 zł.

Jak Szczuczyn Szczuczynem, Król Herod musiał być okrutny i pyszny! I dwa Diabły z nim, i Śmierć, i Anioł, i Żyd... I byłoby tak jak bywało, gdyby nie czasy stalinowskie. Uznano Anioła i Śmierć za przeżytek ciemnego ludu, a odtwarzanie postaci Żyda jako przejaw antysemityzmu. Dlatego cała 13. osobowa grupa z niepełnoletnim Aniołkiem została aresztowana podczas występów w Białej Piskiej. Wypuszczono ich, ale zakazano występów. Tak umarł Król Herod dla widzów na początku lat 50. ubiegłego wieku. Na 40 lat.

Rysiek Dylewski, pracownik Rskupu w Gminnej Spółdzielni, był największym rozrabiaką w zespole. W kostiumie Czerwonego Diabła śmiał się przeraźliwie i dźgał widłami, zwłaszcza ładne dziewczęta. A gdy któraś próbowała chwycić go za diabelski ogon, miała srogą nauczkę. W ogon były wbite szpilki... Zdarzyło się, że Diabeł „pomógł” konającemu. To było zaraz po drugiej wojnie światowej. Herody pobiegły pieszo ze Szczuczyna na wieś, na występy w domach. Pomijając dobrą zabawę, była to okazja do poczęstunku u gospodarza, a czasami nawet do przyniesienia do swoich domów jajek, kiełbasy, bimbru. Biegli wzdłuż rzeki i Rysiek dla zgrywy i zabawy, przeskoczył na drugi brzeg. Poślizgnął się i wpadł zadkiem do wody. Mróz ponad 20 stopni, kalesony przymarzały do dupska. Pobiegł do najbliższej chałupy. Wskoczył do kuchni, otworzył drzwiczki węglowego, kafłowego pieca, wypiął się i suszył. Żar zaczął przypiekać, więc ruszył się i wtedy zadzwoniły janczary przy jego pasku. A w kuchni na szlabanku (drewniana ława z sieniakiem) leżał umierający już kilka dni dziadek. Gdy zobaczył diabła, wciągnął ze świstem powietrze i już go nie wypuścił. To był koniec...

Ile jest prawdy w tej anegdocie sprzed lat, nie wiem. Ale stała się inspiracją do wskrzeszenia Króla Heroda. Na hasło „Król Herod” ujawniło się około 60 osób, biorących ongiś udział w widowisku. Wszyscy chcieli pomóc: przypominali fragmenty swoich ról, piosenki, przynosili czarno-białe zdjęcia, objaśniając kolory kostiumów.

Z dawnej obsady sprzed 40 lat zgłosili się: Kazimierz Śmiarowski



W Hajnówce, rok 2013: Wojciech Pruszyński, Witold Dylewski, Karol Gliński, Bogdan Konopka, Andrzej Zieliński, Paweł Zamojski, Ryszard Rybak, Władysław Szymanowski, Kazimierz Turowski, Piotr Sadowski, Andrzej Szabelski (siedzą) Mateusz Kowalewski, Arkadiusz Zamojski

Herod zmartwychwstał!

ski (pracownik Gminnej Spółdzielni), Jan Tokarski (szewc), Mieczysław Szabelski (murarz). Kazimierz wcześniej był Huzarem, teraz został Śmiercią, na Huzarów wprowadził do zespołu synów Wojciecha i Dariusza, a na Aniołka wnuka Łukasza Kowalskiego. Jan o nienaganej postawie żołnierza był i pozostał Marszałkiem, zaś jego szwagier Jan Konopka (malarz pokojowy) Pasterzem. Mieczysław, najmłodszy Aniołek w dawnej obsadzie, teraz został Czarnym Diabłem i zachęcił do udziału siostrzeńca Witolda Dylewskiego. Witkowi sprawa nieobca, bo to właśnie jego stryjek był... Diabłem z anegdoty. Przeprowadził na pierwszą próbę kolegę ze straży Krzysztofa Płochockiego, obaj zostali Huzarami.

Eugeniusz Ruszczyk doskonale pamiętał cały tekst, wcześniej grał Żyda, teraz został Królem. Grabarzem mógł zostać tylko Czesław Duzik, dawny piłkarz i pracownik GS, najpiękniej śpiewający w całym mieście. Brakowało Czerwonego Diabła, tę rolę zaproponowano Władysławowi Liszewskiemu (listonoszowi). W październiku 1992 roku spisany został tekst, próby rozpoczęły się w listopadzie. Kostiumy, zgodnie z dawnymi wzorcami, uszył krawiec Antoni Ostapkowicz, czapki zrobił Jan Zamojski. Pasy i szabl

ble z inicjałami wykonali Huzarzy pod kierunkiem Kazimierz Śmiarowski. Marianna Szabelska uszyła maskę diabelską i ogon dla męża, Władysław Liszewski zrobił je sam. Jan Konopka poprosił siostrzenicę Basię o niepotrzebne już rajstopy na maskę Pasterza.

Premierę mieli po 2 miesiącach prób, 28 grudnia 1992 roku. Przy pełnej sali i wielkim aplauzie. Eugeniusz Ruszczyk grał podwójną rolę Króla i Żyda. Po występie zgłosił się na Żyda Kazimierz Turowski (i był nim przez 20 lat).

Herody wzięły udział w Przeglądzie Teatrów Wiejskich i Obrzędowych, w Przeglądzie Międzywojewódzkim w Łukowie, wystąpili w finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Ulanie i Wąwolnicy, w Przeglądzie Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu, Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych w Stoczku Łukowskim. Z Międzynarodowego Przeglądu Kolędniczego „Herody” w Węgorzewie zawsze wracały z pierwszym miejscem...

Czasy są teraz inne. Dziś nikt nie wypuści 13 chłopca do mieszkania, bo parkiety, dywany... A Herodowi nie godzi się występować w skarpetkach. Musimy więc naszą tradycję pokazywać ze sceny, często powtarzał Kazimierz Śmiarowski.

Czas nikogo nie oszczędzał. Odeszli na zawsze aktorzy z Herodów: Mieczysław Szabelski, Czesław Duzik, Eugeniusz Ruszczyk, Jan Konopka, Kazimierz Śmiarowski, Jan Tokarski. Zastąpiło ich młodsze pokolenie: syn Mieczysława – Andrzej, Grzesiek Waszkiewicz, Rysiek Rybak z synem Sebastianem. Karola Grabowskiego do zespołu wysłał dziadek Romuald Zajkowski (dawniej grający Śmierć); sam chory na astmę, tak tylko mógł zrealizować swoje marzenie.

W ćwierćwieczu po Herodzie Eugeniuszu Ruszczyku w Szczuczynie panowali Herodowie: Franciszek Zamojski, Jerzy Karwowski, Władysław Liszewski, Paweł Zamojski. Z pierwszego zespołu pozostał Marszałek Witold Dylewski. O rok krócej w zespole są Grabarz Waldemar Konopka, Śmierć Ryszard Rybak, Huzar Andrzej Szabelski.

Szczuczynskie Herody bawią i straszą nadal: w Stoczku Łukowskim wskoczyli z rykiem do komisariatu policji. Uzdrawili pijanego, leżącego na schodach restauracji: Diabeł podszedł do niego i nachylił się z widłami... Leżący otworzył oczy, ryknął przeraźliwie i natychmiast wytrzeźwiał.

BARBARA PASZKOWSKA

POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI



Bartku, nie jesteś sam



„Nie ma nic bardziej szlachetnego, jak pomagać innym”, mówi dyrektor Zespołu Szkół w Kobylinie Borzymach Jan Kierzkowski.

Bartek Stypułkowski (lat 11) potrzebuje pomocy wielu ludzi. Gdy miał sześć lat zaczął upadać, nie mógł przykucnąć, wstać. Konsultacje lekarskie, badania i diagnoza: choroba genetyczna, postępujący zanik mięśni. Dwa lata temu Bartek musiał „przejąć się” na wózek inwalidzki.

Pobyty w szpitalach, rehabilitacja, modlitwa i szukanie nadziei. Jest nią leczenie komórkami ma-

cierzystymi. Kosztowne, ale może zatrzymać chorobę.

Bartek uczy się w szkole prowadzonej przez Stowarzyszenie „Eduktor” w Stypułkach Świętuchach. Wcześniej jej dyrektorem był Jan Kierzkowski. Dla Bartka, który musiał „przejąć się” na wózek, zrobił specjalny podjazd. W szkole w Kobylinie Borzymach, którą obecnie kieruje, zorganizował w ubiegłym roku zbiórkę na leczenie Bartka.

O Bartku pamiętają także jego rówieśnicy ze szkoły w sąsiedniej gminie.

„Jestem pod wrażeniem zaangażowania rodziców i naszych uczniów w pomoc Bartkowi”, powiedziała „Kontaktom” dyrektor Zespołu Szkół w Kuleszach Kościelnych Jolantyna Kamińska.

Dzieci z Kulesz od kilkunastu dni wykonują świąteczne stroiki i ozdoby. Pomagają im rodzice. Świąteczny kiermasz odbędzie się w niedzielę w kościele parafialnym. Po każdym nabożeństwie będzie można coś nabyć, a jednocześnie pomóc Bartkowi, bo wszystkie pieniądze przeznaczone zostaną na jego leczenie.

POWIAT KOLNEŃSKI

Solidarni w nieszczęściu

Starosta powiatu kartuskiego Janina Kwiecień podziękowała staroście i mieszkańcom powiatu zambrowskiego za pomoc finansową na usuwanie skutków sierpniowej nawałnicy.

„Uprzątnięcie wiatrołomów, naprawa nawierzchni bitumicznej i poboczy potrwa nawet do końca przyszłego roku. W dalszym ciągu pomagamy mieszkańcom, których gospodarstwa, ruchomy i nieruchomy majątek, tegoroczne uprawy uległy znacznym szkodom. Podjęcie przez Radę Powiatu Zambrowskiego uchwały o pomocy, dzięki której spłynęła do naszych mieszkańców konkretna pomoc i wsparcie – okazały się nie do przecenienia. Najserdeczniej dziękujemy, zwłaszcza że taka pomoc zmobilizowała nas jeszcze bardziej do działania”, napisała starosta Kwiecień.

Powiat zambrowski przekazał 20 000 zł na budowę drogi Kołodziejce – Sulęcno.

Szopki na rehabilitację

6 425 złotych zebrało na aukcji szopek noworocznych Stowarzyszenie Szansa w Zambrowie. Szopki zostały wykonane na X Powiatowy Konkurs Szopek Bożonarodzeniowych, zorganizowany przez Szansę i Bursę Szkolną nr 1.

Na konkur 116 uczniów wykonało 69 szopek. Pierwsze miejsca (w swoich kategoriach wiekowych) zajęli: Pola Korpalska (SP nr 4 Zambrów), Kamil Polak (SP Paproć Duża), Arkadiusz Skarzyński, Aleksandra Julia Dulowska, Aleksandra Ostasiewicz (troje z ZSO – Gimnazjum Zambrów), Piotr Buczyński, Aneta Kolińska, Mateusz Gierałowski (troje z ZSO – LO Zambrów). Drugie miejsca zdobyli: Martyna Gosk i Mikołaj Gosk (oboje SP Stary Skarżyn), Dominika Wyrzykowska, Wiktor Sapińska, Patrycja Meler, Maria Gosiewska (czworo z SP nr 5), Ewelina Wiącek (SP nr 3), Patrycja Kalinowska, Milena Sasinowska (obie ZSO – Gimnazjum), Sebastian Ramatowski i Daniel Mioduszewski (SOS-W Długobórz).

Trzecie nagrody wygrali: Natalia Gołaszewska i Magdalena Gołaszewska (SP Kołaki Kościelne), Mateusz Brzozowski, Weronika Rybaczewska, Amelia Lanczewska (troje z SP nr 3), Marek Krzewski i Patryk Krzewski (SP Kołomyja), Dominika Gromek (ZSA). Nagrody specjalne otrzymali: Maksymilian Jankowski (SP 5, nagroda ufundowana przez prezesa Banku Spółdzielczego w Zambrowie), Karolina Zakrzewska (ZSO Gimnazjum, ufundowana przez Fundację „Szansa dla Ciebie”), Kamil i Martyna Wołpiuk (SP 4, ufundowana przez proboszcza parafii pw. Ducha Św. w Zambrowie).

Szopki licytowali m.in. burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski, starosta Robert Rosiak, wicestarosta Stanisław Rykaczewski, przewodniczący Rady Powiatu Zambrowskiego Józef Dąbrowski, wiceprzewodniczący Sławomir Baran. Najdroższa szopka osiągnęła cenę 900 zł.

Pieniądze przeznaczone zostaną na rehabilitację niepełnosprawnych dzieci i seniorów.

Paczka od strażaków



Trzeci raz strażacy z OSP w Wyszonkach Kościelnych zorganizowali Szlachetną Paczkę dla rodziny. Kupili pralkę, środki czystości, artykuły żywnościowe.

Piękne centrum

Centrum Sokół, plac przed bazyliką z pomnikiem, parking i sąsiednie ulice zostaną wyremontowane wiosną przyszłego roku.

Wystawa młodych artystów

Do końca stycznia można oglądać w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu wystawę prac plenerowych uczniów Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych w Ciechanowcu.

Zdrowo i sportowo

Wyjazdy na basen, spływ kajakowy, piesze wędrowki, czyli zdrowo, sportowo i turystycznie spędzali wolny czas członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Ciechanowcu w mijającym roku. A poza tym były wykłady i spotkania naukowe.

Szlachetna Paczka



Do 52 rodzin trafiła Szlachetna Paczka z Zambrowa. Jej odbiorcami byli głównie starsi, niepełnosprawni, chorzy.

Stół wigilijny z Łętownicy

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Łętownicy zdobyły wyróżnienie w ogłoszonym przez marszałka województwa podlaskiego Jerzego Leszczyńskiego konkursie kulinarnym pn. „Tradycyjny stół wigilijny”.

Święty Mikołaj w obrazkach

Prace na konkurs plastyczny pod hasłem „Mój Święty Mikołaj” można składać do 25 grudnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Szumowie.

Sylwester z gwiazdami

Sylwestra z gwiazdami pod gwiazdami (na parkingu przy Stadionie Miejskim) organizuje Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie.



Mordercza zawiść

Spalił zboże!

W szkole byliśmy kolegami, nawet przyjaciółmi. Mieszkaliśmy w tej samej miejscowości. I ja, i on zostaliśmy na gospodarce. Ożeniłem się, przejąłem ziemię od ojca. I on się ożenił, i usamodzielił. Nie za często, bo czasu na to nie było, ale spotykaliśmy się. W pewnym momencie zauważyłem, że zachowuje się nie tak, jak dawniej. Gdy zobaczył moją żonę w nowej sukience, przy nas zwymyślał swoją, że nie umie się ubrać. Gdy mój syn wygrał z jego synem w strzelanych „karnych” na podwórku, omal swego chłopaka nie uderzył w twarz. Gdy zmieniłem starego fiata na lanosa, natychmiast zmienił swoją niezłą jeszcze skodę na volkswagena. Wyraźnie ze mną rywalizował. Potem już było coraz gorzej. Choć radził sobie naprawdę dobrze i często chwaliłem go za to, czy za tamto poczułem, że mi zazdrości. Szybko przerodziło się to w skrywaną zawiść. Kiedy zaczynała być niemal jawna, zacząłem go unikać,

ale nie zrywałem kontaktów. Po czasie mogę powiedzieć, że zupełnie ustały, on zaczął mnie unikać. Bo jak inaczej odebrać fakt, że dość często powoli przejeżdża koło mojego podwórka albo pola, ogląda, ale się nie zatrzyma. Z czasem zaczęło do mnie dochodzić od ludzi, że wygaduje o mnie niestworzone rzeczy. Wszystko mi się układało, byłem zadowolony, więc ma-

chałem na to ręką. No i stało się. Gdy któregoś roku na wiosnę kupiłem kombajn z zawiści nie wytrzymał. Kiedy któregoś dnia pojechałem na dzierżawiona ponad 2 kilometry działkę obejrzeć, jak rośnie pszenżyto, nie wierzyłem oczom! Prawie półtora hektara zboża zostało spalone przez oprysk. Ktoś musiał sobie zadać roboty, bo na całym polu nie było śladu traktora, tylko chodzenia. Czyli ktoś chodził z ręcznym opryskiwaczem. Na kilku kreto-wiskach znalazłem wyraźne ślady podeszwy buta. Miały dość oryginalny wzór. Nie wiem dlaczego, ale od razu pomyślałem, że zrobił to mój „kolega”. Bez zastanawiania się wsiałem do samochodu i pojechałem do niego. Gdy mnie zobaczył, wyraźnie się zmieszał. Bez wstępów zapytałem: „Dlaczego to zrobiłeś?”. Nie powiedziałem o co chodzi, a on zapytał: „Dlaczego uważasz, że to ja?”. „Mam dowody”, zablokowałem, odwróciłem się i odszedłem. Kiedy byłem już w furtce, spytał: „Co chcesz z tym zrobić?”. Odpowiedziałem: „Pójdę na milicję”.

Podbiegł do mnie i ze spuszczo-ną głową wyszeptał: „Zaczekaj chwilkę”. Pobiegł do domu, za chwilę wyszedł, podszedł do mnie, z kieszeni wyciągnął zwitek banknotów i podając mi wyszeptał: „Nie chodź nigdzie, weź”. Odepchnąłem jego rękę, powiedziałem, że nie pójdę, nie chcę jego pieniędzy i nie chcę go znać!

Po roku wyjechał do Ameryki. Po dwóch ściągnął tam żonę z dziećmi. Pięć lat później przyjechał sprzedać ziemię. Przydałyby mi się, poszedłem więc i powiedziałem, żeby sprzedał mnie, lepiej zapłacę, niż inni. Popatrzył na mnie z tłumioną złością i odpowiedział „Sprzedam wszystkim, ale nie tobie!”

Krzysztof
spod Wysokiego Mazowieckiego

Urwał głowy!

Od zawsze hodowałem i do dziś hoduję gołębie. Kiedyś jeździłem z nimi na wystawy, puszczałem na loty, zdobywałem tytuły. To dopiero była radość. Zwłaszcza, że miałem kolegę, tak samo stukniętego na punkcie gołębi. Prawie codziennie oglądaliśmy to jego, to moje, gadaliśmy o nich godzinami, razem jeździliśmy na wystawy, razem puszczaaliśmy nasze pocztowe na przeloty.

Kiedy któregoś dnia wszedłem do gołębnika, prawie padłem trupem! Wszystkie 44 leżały na jednej kupce na podłodze, na drugiej ich głowy! Pobiegłem do kolegi, bo pomyślałem, że i jego mogło spotkać to samo. Nie było go, ale jego gołębie siedziały na dachu. Odetchnąłem, poszedłem na policję i pojechałem na noc do brata na wieś, żeby nie patrzeć na puste niebo nad gołębnikiem. Nie wierzyłem, że policja znajdzie mordercę moich gołębi, więc tym bardziej zaskoczyło mnie, gdy następnego dnia pojawił się mundurowy i powiedział, że mają go. Że to..., przyznał się. Zatkąło mnie. Krzyknąłem, że to niemożliwe, to mój przyjaciel, kocha gołębie i nie zrobiłby im krzywdy. Policjant zaczął się śmiać. „On, on. Nie mógł już wytrzymać, że pana gołębie są lepsze, a dobił go jakiś ostatni przelot. Bo pański z niego wrócił, a jego nie”.

Marek z Zambrowa

Komunista i puszczańska!

Pieniądze ma, samochód nowy, na pewno nakradł!
Jak mu się coś udało, na pewno miał znajomości.

Gdy nie ma się o co przyczepić, to można coś od serca, a plotka potwórzoną kilka razy zaczyna krążyć i zdawać się prawdą.

Bo my, Polacy, zawsze wiemy lepiej. Zawsze mamy gorzej niż inni. Zawsze mamy mniej od sąsiada. Nie wszyscy, większość.

Sąsiad kupił nową furę, tyle czasu tyrał, odkładał, zasłużył sobie! Gdzie tam! Na pewno nakradł, interesy lewe kręcił, kogoś oszukał! Nieważne, że zostały mu jakieś raty do spłacenia albo odzalaował sobie czegoś innego. Taki sąsiad nie może być bohaterem. Ma więcej, trzeba mu dokuczyć, wyśmiać, wywlec jakieś brudy albo je stworzyć na potrzeby sytuacji, trzeba dopowiedzieć swoje.

Koleżanka z pracy, ze szkoły to zaj...bista du...a. Ma fajne nogi, ma niezły cyc. Dobra, faceci będą patrzeć przychylnie. Druga kobieta przeważnie wyleje pomyje. Nogi może i ładne, ale cera nie taka, włosy nie halo. Powodzenie ma, puszczańska na pewno. Faceta ma, a pewno i tak lata na boki. A głupia to już z całą pewnością, bo ładna to mądra nie może być, a zresztą, jaka tam ona ładna, taka sobie, tylko szefowi obrabia to i chody ma.

I jeszcze ta fałszywość!

Stary, ale masz super furę! W domyśle: a żeby ci tak gówniarze na parkingu kluczem w nocy przerysowali, gnoju!

Kochana, jak świetnie wyglądasz! W domyśle: a żeby ci wrona na ramię nawaliła to ci nie powiem, żebyś tak chodziła cały dzień, tłusta świniou!

Całe życie narzekanie, że nic się „tu” nie dzieje. Jak się coś dzieje, nie pójdzie, bo i tak nic ciekawego nie będzie. Jak ktoś coś zrobił dla innych, wyśmiać go, bo głupi, że mu się chce. Jak nic nie robi, marudzić, ale samemu dupy nie ruszyć. Jak coś komuś nie wyszło, zacierać łapki z radości jak wiewiórka na orzeszka. Jak wyszło, powiedzieć, że ojciec komunista, wujek złodziej, a on pewnie ukradł.

Celebrytka z Łomży



Rozłączeni

1

Na niewielkim, czarnobiałym zdjęciu kilku młodych, roześmianych chłopaków. To Bogdan z kolegami w roku 1969. Wanda spotkała go pierwszy raz na szkolnej zabawie. Uczyła się w Liceum Pedagogicznym, Bogdan w Technikum Weterynaryjnym w Łomży. Mieszkała w internacie, Bogdan dojeżdżał do szkoły ze wsi pod Łomżą. Poprosił ją do tańca i już nie mogli się od siebie oderwać. Nad ranem, gdy się rozstawali, poprosiła go o zdjęcie. „Jak na nie spojrzę, to będę pewna, że jesteś naprawdę”, powiedziała. Miał przy sobie tylko tę fotografię, na której jest z kolegami z klasy. Nie chciał jej dać. „Po co ci oni, jeszcze się w któregoś zapatrzysz, dam ci inne, takie tylko dla ciebie, przekonasz się”. Nie ustąpiła. Wyprosiła zdjęcie. Jakby przeczuwała, że innego nigdy nie dostanie...

Do jej matury spotykali się prawie codziennie. Spacerowali po parku i snuli plany. Bogdan chciał, żeby za niego wyszła, zanim wyjedzie z Łomży. Śmiała się z tego. „Nie bądź taki szybki Bill!”, odpowiadała mu słowami modnego przeboju. Z dyplomem nauczycielki wyjechała na wakacje do domu pod Myszyniec. Po wakacjach zaczęła pracować w szkole w sąsiedniej wsi. Bogdan jeszcze uczył się w Łomży. Przyjeżdżał do niej w każdą niedzielę. Nalegał na ślub zaraz po jego maturze.

Pewnej niedzieli nie przyjechał. Czekala do wieczora. Była zawiedziona i zła. Następnej niedzieli też go nie było. Zaczęła się niepokoić. Minęło jeszcze wiele niedziel, zanim oderwała się od szkolnych obowiązków i pojechała do Łomży. Była sobota. Bogdan był już po lekcjach. „Bogdan rzucił naukę. Podobno musi się żenić”, powiedział jeden z jego kolegów i uśmiechnął się znacząco.

Nie wiedziała, co ma ze sobą zrobić. Chodziła nieprzytomna po parku, aż się zrobiło ciemno. Wtedy się ocknęła. Poszła do szkolnej koleżanki, która mieszkała na Dwornej. Opowiedziała jej o Bogdanie. „Musisz się z nim spotkać. Może to nieprawda?”, doradzała koleżanka. Nie posłuchała. Coś w środku nie pozwalało jej z nim porozmawiać. Dziś wie, że to była urażona duma. Wtedy nic nie rozumiała. Wróciła do domu...

2

Nie była w Łomży całe lata. Aż przemogła się i pojechała do koleżanki na Dworną. Poszły na spacer na stary cmentarz przy Kopernika. Nagle stanęła jak wryta. Z nagrobka spoglądał na nią... Bogdan! Młody i przystojny. Taki, jakim go zapamiętała. Omal nie zemdlą. „Chryste Panie!”, krzyknęła. Mężczyzna z fotografii zmarł dwa lata po jej rozstaniu z Bogdanem, odczytała z nagrobka. Pochodził z tej samej wsi, co Bogdan. Ale Wanda

nie uwierzyła, że to grób Bogdana. „Musimy to sprawdzić”, zdecydowała koleżanka.

Pojechały do wsi Bogdana.

„Szukamy kolegi ze szkoły, razem uczyliśmy się w Łomży 20 lat temu. Gdzie on mieszka?”, podały imię i nazwisko Bogdana starszej kobiecie, krzątającej się na podwórku koło przystanku autobusowego.

„To nie wiecie? Bogdan nie żyje. Umarł młodo. Ludzie uważają, że przez swojego ojca, przez jego chytróść”, zaczęła snuć opowieść kobieta.

Ojciec nie pozwalał Bogdanowi odejść z gospodarki na państwową robotę w weterynarii. Zmusił go do pozostania na ojcowiznie. Bogdan zaczął pić. Ojciec znalazł mu pannę. Nie trzeźwiejący Bogdan bezwolnie robił, co ojciec wymyślił. Aż po pijanemu zabił się na motorze. Żyje jego syn, który urodził się już po jego śmierci...

Wanda nigdy nie wyszła za mąż. Od lat jest na emeryturze, zamieszkała w Łomży. Z jej bloku jest blisko na cmentarz. Odwiedza często grób Bogdana. Gdy do niego podchodzi, najpierw sprawdza, czy nie ma nikogo z jego rodziny. Zna z widzenia jego żonę, syna i synową oraz ich dzieci. Wnuki Bogdana. Interesuje się ich życiem, dużo o nich wie, bo to mogło być jej życie...

ANNA DYLEWSKA

Zamach



Scena zamachu na pierwszego prezydenta polskiej Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza w 1922 roku w Galerii Sztuki w Warszawie

Zamach

„Dn. 16 b.m., w tydzień po obiorze, podczas uroczystego otwarcia salonu dorocznego w gmachu T-wa Zachęty Sztuk Pięknych, padł od kuli morderczej pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Gabriel Narutowicz. (...) Różne były koleje losów Polski przez tysiąclecie jej istnienia, dużo mieliśmy wad i masę błędów popełniliśmy, ale historia Polski po raz pierwszy zapisuje fakt morderstwa Głowy Państwa, bo byliśmy może jedynym w świecie narodem, który nigdy nie targnął się na tego, który stał na jego czele. I to było naszą chlubą. (...) Niech ta krew przelana nie pójdzie na marne!”, pisała „Gazeta Łomżyńska” po zamordowaniu 16 grudnia 1922 roku prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza.

Wybory prezydenckie odbyły się 9 grudnia 1922 roku. Zgłoszonych zostało pięciu kandydatów. W ostatnim głosowaniu „walczyli” ze sobą Gabriel Narutowicz (uczony światowej sławy, minister spraw zagranicznych w gabinecie premiera Juliana Nowaka) i kandydat endecji hrabia Maurycy Zamoyski. Wygrał Narutowicz. Wówczas endecka „Gazeta Łom-

...ch na prezydenta



...szego prezydenta politej Gabriela Narutowicza 16 grudnia
...u w Galerii... zesnej grafice prasowej

żyńska” komentowała wybór jako „przegraną dla Polski”. „Walka o Polskę, o prawa Narodu polskiego trwa dalej i w walce tej Naród Polski musi być zwycięzcą”, pisał łomżyński tygodnik. Także ogólnopolska prasa prawicowa (katolicka i narodowa) krytykowała wybór prezydenta, nawoływała do demonstracji i „usunięcia zawady”. Artykuły o jednoznacznym wydzwieku prowokowały. Prasę narodową uznano za winną rozpętania atmosfery nienawiści, która doprowadziła do zabójstwa prezydenta pięć dni po zaprzysiężeniu. Sprawcą mordu był związany z endecją artysta malarz Eligiusz Niewiadomski.

Żałoba w Łomży

Po zamordowaniu prezydenta w całym kraju została ogłoszona żałoba narodowa. W Łomży odwołane zostały wszystkie koncerty, spotkania oraz imprezy kulturalne i sportowe. W mieście wywieszono flagi narodowe z czarnym kirem. 22 grudnia w kościele farnym zostało odprawione w intencji zamordowanego prezydenta nabożeństwo żałobne. Uczestniczyły w nim władze miasta i powiatu, wojsko, uczniowie z nauczycielami miejscowych

szkół i mieszkańcy Łomży. Na czas odprawianego nabożeństwa zostały zamknięte wszystkie sklepy i lokale gastronomiczne. Do Warszawy na pogrzeb prezydenta, o czym informowała „Gazeta Łomżyńska”, pojechali przedstawiciele Sejmiku Powiatowego Józef Pastorczyk i Konstanty Długoborski.

Wyrok

Sprawę mordercy Eligiusza Niewiadomskiego rozpatrywał Sąd Okręgowy w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Wacława Laskowskiego. Relacje i informacje z procesu publikowały pisma ogólnopolskie i regionalne, m.in. „Gazeta Łomżyńska” i „Dziennik Białostocki”. W sądzie Niewiadomski zeznał, że od czterech lat przymierzał się do zabójstwa Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, uważając go „za odpowiedzialnego za wszelkie niedomagania dotychczasowego ustroju Polski”. Zrezygnował z tego zamiaru, gdy Piłsudski nie zgodził się na kandydowanie na prezydenta. Wówczas zastrzelił wybranego prezydenta Narutowicza. W ostatnim słowie wygłoszonym w sądzie żądał dla siebie najsurowszego wymiaru kary, czyli śmierci. Mówił: „wystawiłem weksel i chcę go uczciwie spłacić w całości”. 30 grudnia Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok skazujący Eligiusza Niewiadomskiego na karę śmierci.

List syna

Syn zamordowanego prezydenta i brat prezydenta Stanisław (takie imię nosił syn i brat) Narutowicz złożyli do prezydenta Stanisława Wojciechowskiego list, który opublikował „Dziennik Białostocki”: „Słowa pokoju i przebaczenia miał na ustach pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ś.p. Gabriel Narutowicz podczas krótkiego swego urzędowania, prawie aż do zgonu. I my, Jego najbliżsi sądzimy, że najlepiej uczcimy pamięć Zmarłego, usiłując zdobyć się na podobny spokój, nawet przy bo-

lesnej myśli o bezlitosnym i nieopatrzonym jego mordercy. Więc, jeżeli Pan, czcigodny Panie Prezydencie, przy rozważaniu wyroku śmierci wydanego na Eligiusza Niewiadomskiego, w ogóle będzie brał pod uwagę uczucia rodziny, to prosimy o przyjęcie do swej łaskawej wiadomości, że my zemsty w sercach nie żyjemy i krwi Niewiadomskiego nie pragniemy”.

Prezydent Stanisław Wojciechowski nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do mordercy.

Egzekucja

Dzień przed egzekucją Eligiusza Niewiadomskiego w Cytadeli w Warszawie odwiedziło 16 ludzi. Wśród nich była żona Maria oraz córka z narzeczonym. Niewiadomski udzielił córce i jej narzeczonemu ojcowskiego błogosławieństwa. Córka przekazała ojcu trzy róże: dwie białe od siebie i czerwoną od narzeczonego. Tuż przed wyjazdem na egzekucję w areszcie odwiedziło go jeszcze dwóch siostrzeńców. Nikt z rodziny nie przybył na miejsce egzekucji. W ostatnich chwilach życia Niewiadomskiemu towarzyszył kapucyn Beniamin Zontag, który uważał go za bohatera. W momencie egzekucji Niewiadomski trzymał trzy róże od córki. Został rozstrzelany w środek, 31 stycznia 1923 roku. Szczegółową relację z wykonania wyroku na pierwszej stronie zamieścił „Dziennik Białostocki”.

Gloryfikacja hańby

Po straceniu Niewiadomskiego w Warszawie, Łomży i innych miastach, o czym pisała łomżyńska „Wspólna Praca” odprawiane były z inspiracji endecji nabożeństwa żałobne „za spokój duszy” mordercy. Łomżyńscy przeciwnicy takiej gloryfikacji hańby narodowej zareagowali dowcipnie i złośliwie. W różnych punktach miasta, także na bramie kościoła, rozwiesili klepsydry z wypisanym tekstem: „Wszystkim, którzy zorganizowali i zaszczylicili swoją obecnością uroczyste żałobne nabożeństwo dnia 15 lutego 1923 r. za spokój duszy smutnej pamięci Eligiusza Niewiadomskiego, szczególnie zaś wielebniemu duchowieństwu, Związkowi Ludowo-Narodowemu, Kołu Polek oraz obecnym na nabożeństwie przedstawicielom władz państwowych i samorządowych, składającą podziękowanie, oświadczając, że wiedzą teraz, kto w Polsce pochwała zbrodnie. Łomżanie”.

Łomżyńskie pisma wielokrotnie powracały do tematu grudniowej tragedii. „Przegląd Łomżyński” pisał, iż był to „dzień hańby narodowej”. „Wspólna Praca” przestrzegała: „Strzał fanatyka nacjonalizmu najlepiej wyjaśnił, czym jest nacjonalizm: na ustach ma Boga, Naród i Ojczyznę, a w dłoni broń bratobójczą! (...) Krzewienie nacjonalizmu i otumanienie nieświadomych mas do niczego dobrego nie doprowadzi”.

MARIA TOCKA

16.XII.1922

**TO
BYŁ ZAMACH!**

**GABRIEL NARUTOWICZ,
PIERWSZY PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ.
ZAMORDOWANY
PO NAGONCE
NARODOWO
-KATOLICKIEJ
PRAWICY**



Plakat

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

**PRODUCENT
SIATKI
OGRODZENIOWEJ
Bramy, słupki,
PANELE
OGRODZENIOWE**
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl

(fak.00374/17-o-i)

KUPIĘ

Zakupię ciągniki Ursus, Zetor,
New Holland, Massey Ferguson
oraz maszyny rolnicze.
Każdy stan, gotówka od ręki.
Odbiór z podwórka.
Dzwoni, pisz smsa – oddzwonię.
Tel. 660 – 795 – 977

(fak/sms)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie 56 m²,
I piętro, nowe budownictwo,
ul. Sybiraków, czyste, wyposażone
z garażem w bloku.
Tel. 608 – 444 – 669

(fak/sms)

Z powodu choroby zamienię M3,
IV piętro, ul. Dmowskiego, Łomża,
na M4 parter. Tel. 603 – 446 – 934

(fak/sms)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

Oddam odzież używaną w dobrym
stanie. Tel. 519 – 178 – 552

(o/b)

PRACA

Zwrot podatku z pracy, rodzinne,
Niemcy, Holandia, Austria, Anglia,
Belgia, Norwegia. 71/ 385 20 18,
601 75 97 97

(fak.00636/16-o-i)

Zatrudnię kierowcę. Kat. C i E, kraj.
Tel. 602 – 224 – 343

(fak.00373/17-o)

Dam pracę w gospodarstwie
rolnym. Praca fizyczna przy
krowach. Okolice Zambrowa.
Zamieszkanie, wyżywienie,
wyplata. Tel. 514 – 650 – 588

(fak/sms)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

ROLNICTWO

Sprzedam woź paszowy Italmix
Twister 13, pojemność 13 m².
Stan bardzo dobry. Cena 23 800
zł do negocjacji.

Tel. 506 – 463 – 557

(fak/sms)

Sprzedam krowy mleczne.

Likwidacja stada.

Tel. 506 – 131 – 485

(p-000702-o-i)

Rzeźnia kupi za gotówkę bydło
pourazowe, uszkodzone.

Tel. 728 – 581 – 064;

511 – 075 – 866

(fak.00368/17-o)

Atrakcyjne kredyty na zakup
zwierząt hodowlanych.

Tel. 507 – 043 – 154

(fak.00333/17-o)

Agrofinanse. Atrakcyjne kredyty
dla rolnictwa. Tel. 507 – 043 – 154

(fak.00333/17-o)

TOWARZYSKIE

Szukam żony.

Tel. (86) 216 – 82 – 44

(p-000692-o)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia, soboty,
niedziele, poniedziałki, środy,
czwartki – klimatyzacja, DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak.00001/17-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice

– soboty, środy, 85 747 – 43 – 63,
602 – 681 – 677

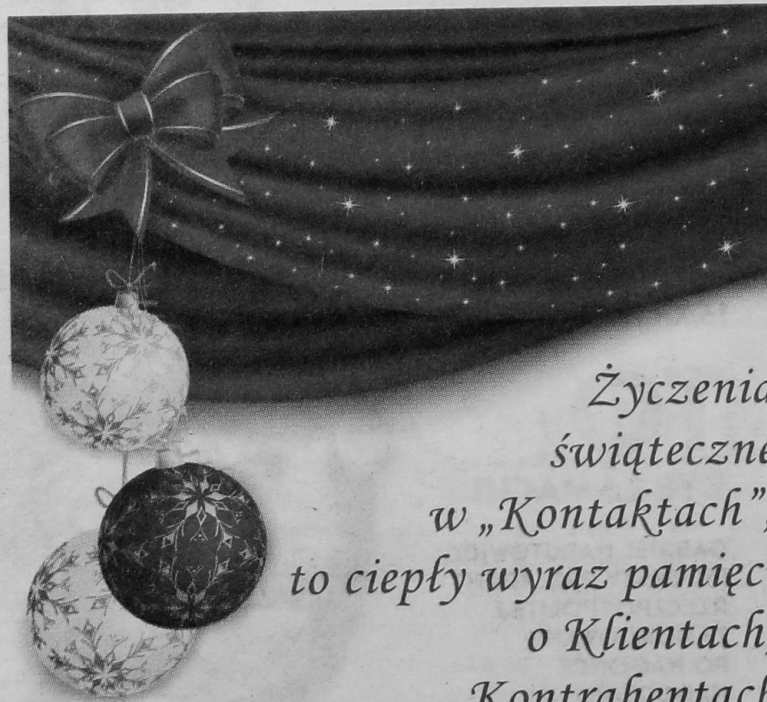
(fak.00002/17-o-i)

**Tygodnik KONTAKTY
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie**

plus kolorowy
magazyn
telewizyjny



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



*Życzenia
świąteczne
w „Kontaktach”,
to ciepły wyraz pamięci
o Klientach,
Kontrahentach
i Pracownikach*

„Kontakty”, al. Legionów 7

tel. 86 216 42 43; 505 087 668; redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Bar Alicja

Potrawy wigilijne na zamówienie

Obiady domowe, także z dowozem

Od poniedziałku do piątku: godz. 12.00 – 17.00

W soboty: godz. 12.00 – 15.00

Ponadto: catering, wesela, chrzciny,
komunie, imieniny, urodziny i inne imprezy
okolicznościowe

Łomża, ul. Bema 37, tel. 694 087 030



Wyrazy głębokiego współczucia

PANI DR KRYSZYŃIE BRZOZOWSKIEJ-PRZYCHODZEŃ
Dyrektorowi OR TWP w Łomży i Prodiękanowi WMRiK WSOZ,

z powodu śmierci

OJCA

składają

Rektor, Senat, cała społeczność akademicka WSOZ
oraz Zarząd OR TWP w Łomży wraz z pracownikami.



**pakujemy
PREZENTY
GRATIS!**

16-24 grudnia

Szczegółowy regulamin na www.galeriaveneda.com.pl

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIONE

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam samochód ciężarowy Man FL 2000, (1996), platforma, zaczep 8 ton ładowności, tel. 690 - 511 - 643 (o/b)

Sprzedam Renault Laguna III, (2011), kupiony w salonie, pierwszy właściciel, dodatkowe informacje telefonicznie, cena 26 500 zł, tel. 606 - 779 - 824 (o/b)

Sprzedam katalizator Fabia, Polo, Corsa, (2009), cena 160 zł, dzwonić po godz. 18, tel. 798 - 070 - 653 (o/b)

Sprzedam Skoda Fabia 1.2, (2003), dzwonić po godz. 18, tel. 798 - 070 - 653 (o/b)

Sprzedam Toyota Yaris, (2002), 1,0 benzyna, tel. 602 - 224 - 343 (o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat B6, (2006), 1.9 TDI, ciemny granat, kombi, stan bardzo dobry, zarejestrowany, dopinany hak, garażowany, dwa komplety kół, cena 18 500 zł do uzgodnienia, tel. 692 - 405 - 272 (o/b)

Sprzedam Opel Meriva, (2003), 1,6 16v, gaz, kolor srebrny, pierwszy właściciel, stan bardzo dobry, cena 10 800 zł, tel. 697 - 011 - 490 (o/b)

Sprzedam Citroen C1, (2006), 1,0 benzyna, granat metalik, 5-drzwi, salon Polska, niski przebieg, cena 10 700 zł, tel. 510 - 246 - 399 (o/b)

Sprzedam Toyota Yaris 1.4 D, (2002), klimatyzacja, alufelgi, nowe opony letnie, nowy akumulator, OC do lutego 2018 r., cena 8 200 zł do uzgodnienia, tel. 519 - 406 - 700 (o/b)

Sprzedam Mazda 323F, (2003), 1,6 benzyna + gaz, czarna perła, klimatyzacja, elektryczne szyby, 2 komplety opon, cena 8 000 zł do uzgodnienia, tel. 519 - 406 - 700 (o/b)

Sprzedam Opel Corsa D, (XII.2008), 1,4 benzyna, salonowy, pierwszy właściciel, przebieg 100 tys. km, bogate wyposażenie, cena 17 600 zł, tel. 662 - 072 - 117 (o/b)

Sprzedam Volkswagen Polo 1.0i, (1998), czerwone, 3-drzwi, przebieg 175 tys. km, stan bardzo dobry, bezwypadkowy, bez rdzy i korozji, możliwa zamiana, cena 2 555 zł do uzgodnienia, tel. 574 - 427 - 666 (o/b)

Sprzedam Opel Astra 2, (2001), hatchback, 1,4 benzyna, 16V, cena 4 500 zł, tel. 693 - 146 - 788 (o/b)

Sprzedam Skoda Felicia, 1.3 mpi, (2000), zieleń, 5-drzwi, przebieg 170 tys. km, stan bardzo dobry, technicznie super, wzorowa, pierwszy właściciel od nowości, bezwypadkowy, garażowany, długo posłuż, cena 2 800 zł do uzgodnienia, tel. 732 - 777 - 839 (o/b)

Sprzedam Renault Megane II, (2003), zielony, 1,4 benzyna, climatronic, stan bardzo dobry, cena 8 000 zł, tel. 507 - 566 - 258 (o/b)

Sprzedam Opel Meriva, (2005), 1,6 benzyna, climatronic, zadbane, cena 11 800 zł do uzgodnienia, tel. 513 - 771 - 544 (o/b)

Sprzedam Seat Toledo, (2005), 1,6 benzyna, climatronic, siedzenia podgrzewane, cena 13 600 zł, tel. 513 - 771 - 544 (o/b)

Sprzedam Volkswagen LT 35, bus, (2000), 2.5 TDI, zadbane, cena 9 900 zł, tel. 513 - 771 - 544 (o/b)

Sprzedam Fiat Uno 900, (1999), przebieg 140 tys. km, po wymianie rozrządu, opłacone OC, cena 2 100 zł, tel. 572 - 021 - 566 (o/b)

Sprzedam Mercedes W 115 Classic 200, diesel, czarny, alufelgi, technicznie wzorowy, cena 15 555 zł do uzgodnienia, tel. 732 - 777 - 839 (o/b)

Sprzedam Renault Scenic 2, (2008), stan bardzo dobry, cena 10 500 zł, tel. 729 - 381 - 669 (o/b)

Sprzedam motocykl Mz 250, (1984), stan bardzo dobry, ubezpieczony, zarejestrowany, bez przeglądu, cena 2 700 zł, tel. 506 - 659 - 665 (o/b)

Sprzedam Fiat Uno, (1999), 900 cm³, użytkowany przez starszą osobę, cena 1 700 zł, tel. 518 - 378 - 358 (o/b)

Sprzedam Skoda Fabia 2, (2007), 1,2 benzyna, użytkowany przez starszą osobę, serwisowany do końca, stan idealny, cena 18 000 zł, tel. 518 - 378 - 358 (o/b)

Sprzedam Volkswagen B6, (2006), 1.9 TDI, 105 KM, kombi bogate wyposażenie, zarejestrowany, e-mail: jarstek@o2.pl, cena 17 600 zł, tel. 692 - 405 - 272 (o/b)

Sprzedam Dacia Logan, (2005), 1,4 benzyna, przebieg 102 tys. km, cena 4 300 zł, tel. 507 - 484 - 901 (o/b)

Sprzedam Mitsubishi Pajero, (1995), silnik 2.8 td long, dwa komplety kół, cena 6 200 zł, tel. 512 - 576 - 250 (o/b)

Sprzedam Rover 214 si, (1995), 16v, 1,4 benzyna, auto w dobrym stanie, wszystkie opłaty aktualne, cena 1 700 zł, tel. 512 - 576 - 250 (o/b)

Sprzedam przyczepkę Niewiadów, zarejestrowana, cena 1 000 zł, tel. 507 - 669 - 153 (o/b)

Sprzedam motocykl Yamaha FZR 600, stan bardzo dobry, okazja, cena 1 900 zł do uzgodnienia, tel. 513 - 727 - 803 (o/b)

Sprzedam Skoda Roomster, (2008), 1.4 tdi, ładny stan, bogate wyposażenie, możliwość zamiany na coś tańszego, cena 15 200 zł, tel. 886 - 776 - 454 (o/b)

Sprzedam Citroen C4, 1.06 HDI, (2006), bordo, hak, cena 9 500 zł, tel. 864 - 761 - 765 (o/b)

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

KUPON BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego: _____

Adres: _____

Tel.: _____

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis: _____

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.



Zakład Mechaniki Pojazdowej

Szczepan Grodzki

- mechanika samochodowa
- elektronika samochodowa
- wulkanizacja, opony

Łomża, ul. Woziwodzka 28
tel. 602 - 382 - 323

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam łąkę w Jednaczewie nad rzeką (starorzecze), 1,21 ha, nr działki 933, cena 22 000 zł, tel. 798 - 070 - 653

Sprzedam pług 4-skibowy, obrotowy, Vario, hydrauliczna regulacja szerokości orki, cena 9 500 zł do uzgodnienia, tel. 515 - 522 - 384

Sprzedam ładowacz Troll, (2001), bardzo mało używany, pierwszy właściciel, cena 5 500 zł, tel. 517 - 353 - 229

Sprzedam byczka czarno-białego, cena 600 zł, tel. 504 - 414 - 977

Sprzedam kaczki, koguty, cena 20 zł za sztukę, tel. 533 - 152 - 533

Sprzedam pług 3-skibowy, cena 1 000 zł, tel. 507 - 669 - 153

Sprzedam rozrzutnik obornika 2-osiowy, na resorze, (1988), stan bardzo dobry, cena 3 750 zł, tel. 517 - 353 - 229

Sprzedam ciągnik C-363P, (1987), 4 opony nowe, silnik po kapitalnym remoncie, pierwszy właściciel, cena 17 300 zł, tel. 797 - 831 - 622

Sprzedam ścinacz zielonek, (2012), czerwony, stan bardzo dobry, cena 15 000 zł; dwukółkę do przewożenia zwierząt, cena 1 000 zł, tel. 507 - 607 - 069

Sprzedam talerzówkę, 4-członowa, cena 2 000 zł do uzgodnienia, tel. 507 - 669 - 153

Sprzedam kultywator 16, grudziądzki, cena 750 zł, tel. 508 - 755 - 856

Sprzedam ciągnik Pronar Zefir 85, (2009), stan techniczny i wizualny bardzo dobry, pierwszy właściciel, cena 65 000 zł, tel. 665 - 563 - 347

Sprzedam prasę kostkującą Welger 41, cena 4 000 zł, tel. 886 - 330 - 101

Sprzedam prasę kostkującą Z-224, cena 5 500 zł, tel. 507 - 669 - 153

Sprzedam sadzarkę, polska, czerwona, kubelkowa, cena 1 100 zł, tel. 508 - 930 - 743

Sprzedam zestaw tłoków do ciągnika C-330 M, komplet, cena 300 zł, tel. 571 - 232 - 731

Sprzedam rozsiewacz nawozów, ocynkowany, cena 350 zł, tel. 886 - 330 - 101

Sprzedam przyczepę, 12 ton, podwozie, cena 6 000 zł, tel. 507 - 669 - 153

Sprzedam lejek do nawozów, plastikowy, cena 550 zł, tel. 508 - 930 - 743

Sprzedam ciągnik C-330 M, (1988), stan bardzo dobry, cena 19 000 zł, tel. 571 - 232 - 731

Sprzedam siewnik zbożowy Agromasz, nowy, nieużywany, cena 15 000 zł, tel. 690 - 656 - 353

Sprzedam przyczepę samobierającą Jugosłowianka 2, stan bardzo dobry, nowe opony, cena 3 000 zł, tel. 508 - 952 - 611

Sprzedam glebogryzarkę ciągnikową, cena 2 000 zł, tel. 507 - 144 - 467

Sprzedam podnośnik na tył ciągnika do rozpaławiania, udźwig 3,5 tony, cena 300 zł, tel. 571 - 232 - 731

Sprzedam byczka mięsnego, 1-tygodniowy, cena 600 zł, tel. 727 - 251 - 708

Sprzedam pługi 4-skibowe Unia Grudziądz, stan dobry, cena 1 200 zł, tel. 508 - 952 - 611

Sprzedam siewnik Poznaniak (1997), na przekładni olejowej, cena 5 000 zł, tel. 507 - 144 - 467

Sprzedam sianokiszonkę bardzo dobrej jakości z tymotki i koniczyny, cena 100 zł, tel. (86) 275 - 31 - 71

Sprzedam kosiarkę rotacyjną, 1,85 m, (2008), cena 2 200 zł, tel. 697 - 011 - 490

Sprzedam ładowacz Troll, (1994), cena 2 600 zł, tel. 797 - 766 - 740

Sprzedam owijarkę Sipma, (2010), szeroka i wąska folia, mało używana, cena 5 200 zł, tel. 665 - 741 - 797

Sprzedam belarkę Metal Fach, (2008), stan bardzo dobry, pierwszy właściciel, cena 25 000 zł, tel. 505 - 323 - 054

Sprzedam kosiarkę rotacyjną, 1,85 m, (2008), cena 2 200 zł, tel. 697 - 011 - 490

Sprzedam opryskiwacz 400 litrów, płaski zbiornik, stan bardzo dobry, cena 800 zł, tel. 797 - 766 - 740

Sprzedam wózek do przewożenia paszy treściwej, cena 850 zł, tel. 607 - 940 - 357

Sprzedam prasę belującą Sipma Farma, (1997), stan bardzo dobry, cena 18 500 zł, tel. 604 - 075 - 021

Sprzedam pług obrotowy Rabeverk, 2-skibowy, cena 1 800 zł, tel. 607 - 940 - 357

Sprzedam zbiornik na mleko Alfa Laval, 650 litrów, cena 2 000 zł, tel. 512 - 829 - 794

Sprzedam kosiarkę rotacyjną, cena 1 200 zł, tel. 508 - 930 - 743

Sprzedam ciągnik Zetor 7011, (1983), wspomaganie, duża kabina, stan dobry, cena 21 000 zł, tel. 506 - 794 - 926

Sprzedam owce rasy mięsnej, 2 sztuki i jeden baran, cena 6 zł za kg, tel. (86) 278 - 32 - 08

Sprzedam prasę kostkującą Sipma Z 224-1, (1995), drabinka + hak, stan bardzo dobry, cena 11 500 zł, tel. 575 - 647 - 684

Sprzedam byczka HO, tygodniowy, 3 sztuki, cena 600 zł za sztukę, tel. (86) 476 - 39 - 07

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

TAXI 19-191J
RADIO MPT
TAXI POLSKA 19 100
Najlepsze korporacje w Polsce zjednoczone dla Twojego bezpieczeństwa
www.taxi.lomza.pl © 86 216 32 86

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WYSOKIE MAZOWIECKIE

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1073, 1566) oraz art. 39 ust. 1 i art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1405, 1566, 1999), w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, oraz uchwały Rady Gminy Wysokie Mazowieckie Nr 150/XX/16 z dnia 28 października 2016 roku zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości **Michałki** obejmującego tereny oznaczone symbolami 3 MN/U i 4 AG.

Ww. projekt będzie wyłożony w terminie od **27.12.2017 r. do 19.01.2018 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Wysokie Mazowieckie, ul. Mickiewicza 1A, 18-200 Wysokie Mazowieckie, pokój nr 37, tel. (086) 2757441, w godzinach pracy urzędu. Jednocześnie informuje się, że odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektowanego dokumentu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **29.12.2017 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Wysokie Mazowieckie, ul. Mickiewicza 1A, 18-200 Wysokie Mazowieckie, pokój nr 37, tel. (086) 2757441 o godz. **12.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku (...) każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy wnieść:

- na piśmie, na adres Urzędu Gminy Wysokie Mazowieckie, ul. Mickiewicza 1A, 18-200 Wysokie Mazowieckie
- za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej, zgodnie z przepisami określonymi w art. 18 ust. 3 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2017 r. poz. 1073, 1566), na adres: gmwm@op.pl

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Wysokie Mazowieckie z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 09.02.2018 r.**




e-kontakty
wydanie elektroniczne
identyczne z wydaniem
papierowym na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl

OBWIESZCZENIE Starosty Kolneńskiego

Na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11f ust. 3 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1496 ze zm.) informuje się, że Starosta Kolneński wydał na wniosek Wójta Gminy Grabowo decyzję nr 1/2017 z dnia 13.12.2017 r., o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, obejmującej rozbudowę drogi gminnej nr 104271B Grabowo – Konopki Monety w gminie Grabowo wraz z zatwierdzeniem projektu podziału nieruchomości, zlokalizowanej na działkach ewidencyjnych: 93/2, 192/1, 192/2, 191, 186, 201, 185/2, 2/4, 7/1, 11/1, 12/1, 13/3, 19/5, 19/7, 20/1, 21/1, 22/1, 23/3, 25/5, 25/6, 25/3, 24/6, 24/3, 24/4, 70/1, 72/3, 72/5, 73/5, 73/3, 74/4, 74/6, 75/1, 76/1, 77/5, 77/3, 79/1, 80/4, 80/5, 80/7, 80/9, 81/3, 84/1, 85/1, 86/5, 86/3, 87/1, 88/1, 89/1, 90/1, 91/1, 174, 187, 190, 199 i 25/2 – obręb Konopki Monety, 631, 505, 263/10, 263/8, 271/1, 277/5, 277/3, 584/1, 585/1, 586/1, 627/14, 627/12 i 481 – obręb Grabowo, 111/1 – obręb Konopki Białystok, gm. Grabowo.

W terminie do dnia 11.01.2018 r. pozostałe strony mogą zapoznać się z niniejszą decyzją w Starostwie Powiatowym w Kolnie, w Wydziale Budownictwa i Ochrony Środowiska, ul. 11 Listopada 1, pok. 203.



TAXI PLUS 196-26
800 17 17 18

Chcesz zamieścić reklamę
w „Kontaktach”?
Zadzwoń, nasi przedstawiciele
pomogą, doradzą:
tel. (86) 216-42-43, (86) 215-35-68
Kom. 506-448-884

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Zaginęła nastolatka



Zuzanna Głogowska (14 lat) z Białegostoku wyszła z domu 6 grudnia 2017 roku około godziny 14.30 i do chwili obecnej nie powróciła ani nie nawiązała kontaktu z rodziną.

Zuzanna ma około 165 cm wzrostu, szczupłą budowę ciała, włosy brązowe, długie (do pasa), oczy zielone.

W chwili zaginięcia ubrana była w granatową kurtkę z kapturem, szarą bluzę z białym nadrukiem, czarne spodnie, czarne buty sportowe z napisem „Reebok” z różowymi wstawkami. Posiadała przy sobie różowy plecak z napisem „Nike”.

Wszyscy, którzy widzieli ją po 6 grudnia, mogą pomóc w ustaleniu, gdzie jest lub cokolwiek wiedzą o jej losie, proszeni są o kontakt z policją, tel. 007 lub 112.

Przed sądem Jakub G. (24 l.) i Piotr K. (30 l.) milczą, spuszczaają głowy. A w marcu z zimną krwią razili paralizatorem i porwali w Jabłonce Kościelnej gimnazjalistkę (15 lat), wywieźli do lasu i zgwałcili. Usiłowali też przejechać samochodem myśliwego

Porywacze i gwałciciele przed sądem



Od lewej: Piotr K. i Jakub G. przed Sądem Okręgowym w Łomży. Fot. Jan Malec/newspix.pl

Do dramatu doszło 22 marca. Uczennica wracała ze szkoły, do domu miała zaledwie pół kilometra, gdy obok zatrzymał się czerwony opel. Wskoczyło z niego dwóch mężczyzn. Porazili ją paralizatorem, wepchnęli do środka i odjechali do lasu. Na szczęście, porwanie widziała mieszkanka Jabłonki, która szybko powiadomiła rodziców porwanej i sąsiadów. Wkrótce większość mieszkańców wsi ruszyła samochodami w pościg za bandytami. Po chwili dołączyli do nich policjanci. Po dwóch godzinach na porywaczy trafił myśliwy.

„Chwyliłem za strzelbę, żona krzyknęła, że jedzie ze mną. Krążyliśmy długo, aż ujrzałem między drzewami oplą. Ruszyli na mnie, strzeliłem w górę ostrzegawczo, bo chcieli mnie rozjechać. Ledwie uskokzyłem, a ich samochód zawisł na korzeniach drzewa. Silnik wył, oni nie mogli wycofać. Żona otworzyła tylne drzwi i wyciągnęła Kasię z auta. Udało się im zjechać z korzenia, ruszyli, strzeliłem w opony. Po chwili uderzyli w drzewo. Zaczęli uciekać pieszo”, opowiada Sławomir Milewski, myśliwy ze wsi Sanie.

Kilkanaście minut później

zwyrodnialców złapała policja. Mieli szczęście, bo mogłoby dojść do samosądu. Porywaczami okazali się Jakub G. (24 l.) i Piotr K. (30 l.) z sąsiedniej wsi. Pracowali dorywczo, a ludzie wspominają, że Piotr K. już dwa lata temu był agresywny.

Obaj od chwili ujęcia przebywają w areszcie. Właśnie rozpoczął się ich proces przed Sądem Okręgowym w Łomży. Biegli psychiatrzy orzekli, że Jakub G. działał z ograniczoną poczytalnością. Ze względu na dobro pokrzywdzonej, proces będzie się toczył za zamkniętymi drzwiami.

Dźgnęła ojczyzna nożem

W kałuży krwi znaleźli policjanci mieszkańca (49 lat) gminy Choroszcz. Po wezwaniu pogotowia ratunkowego i akcji ratunkowej do jego przybycia ustalili, że nożem dźgnęła go córka (28 lat) konkubiny. Tłumaczyła, że podczas sprzeczki chciała nastraszyć go nożem i nieumyślnie ugodziła go w nogę. Była pijana (1,7 prom.). Trafiła do policyjnego aresztu.

Nie uciekł przed psem!

Gdy w nocy w okolicach Winy patrol policyjny usiłował zatrzymać do kontroli drogowej fiata punto, kierowca dodał gazu i zaczął uciekać. Najwidoczniej dobrze

znał teren, bo po chwili zatrzymał się i biegiem ruszył w mokradła pobliskiego lasu. Policjanci wezwali na pomoc przewodnika z psem tropiącym. Pies wabiący się Cetyna szybko podchwycił trop i po pościgu przez podmokłe tereny doprowadził swojego przewodnika do uciekiniera. Okazało się, że był pijany (2,8 prom.) i ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

„Kolneńscy” włamywacze

W październiku zaczęły napływać do policji w Kolnie zgłoszenia o włamaniach do niezamieszkałych posesji. Łupem złodziei padły elektronarzędzia, a także

wszystko, co można było sprzedać jako wartościowy złom. W sumie wartość skradzionych przez włamywaczy przedmiotów oszacowano na około 10 tysięcy złotych. Kilka dni temu policja zatrzymała mężczyznę (27 lat) i kobietę (28 lat), podejrzanych o dokonanie tych włamań. Mężczyzna usłyszał 14 zarzutów kradzieży z włamaniem, do których się przyznał. Został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Kobieta ma dozór policyjny.

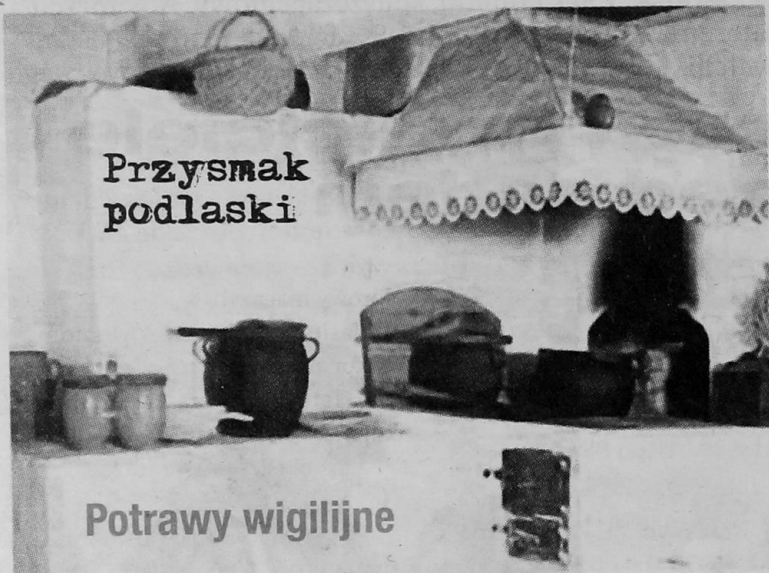
Kto ściął hydrant?

Na zakręcie w Siemieniu Nadzeczonym srebrny opel insygnia uderzył w hydrant, co spowodowało,

że woda zaczęła wylewać się na drogę i zalewać pobliskie posesje. Wezwani policjanci szybko ustalili samochód, który spowodował uszkodzenie i że jechało nim dwóch dwudziestolatków i osiemnastoletnia dziewczyna. Wszyscy byli pijani i nikt nie chciał przyznać się do kierowania samochodem. Ustali to policja.

Napad na sklep w Łomży

Do sklepu spożywczego na ul. Wiejskiej w Łomży z samego rana wszedł napastnik, przystawił broń do głowy ekspedientki i zażądał pieniędzy. Gdy sprzedawczyni mu jej oddała, bandyta zabrał je i uciekł. Trwa jego poszukiwanie.



Przysmak podlaski

Potrawy wigilijne

Barszcz z pasztecikami

Barszcz:

- 4 buraki
- 2 suszone grzyby
- 1 marchewka
- 1 korzeń selera
- 1 korzeń pietruszki
- 4 ząbki czosnku
- 4 liście laurowe
- 4 ziarna ziela angielskiego
- 4 ziarenka pieprzu
- ćwiartka kwaśnego jabłka
- 3 łyżki majeranku
- 2 łyżki octu
- 1 łyżeczka cukru
- sól, pieprz

Grzybki moczymy w wodzie kilka godzin. Warzywa obieramy i kroimy na pół. Czosnek obieramy i kroimy na pół. Wszystko z ćwiartką jabłka wrzucamy do garnka, zalewamy wodą. Dodajemy ocet i cukier. Wrzucamy wcześniej namoczone grzyby, ziele angielskie, liść laurowy, pieprz w ziarnach i majeranek. Gotujemy ok. 1 godzinę. Pod koniec gotowania przyprawiamy według uznania. Po ugotowaniu, odcedzamy.

Paszteciki

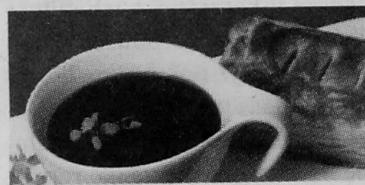
Ciasto:

- 25 dag mąki pszennej
- 2,5 dag drożdży świeżych
- 1 jajko
- 3 łyżki oleju
- 100 ml ciepłej wody
- cukier, sól

Farsz:

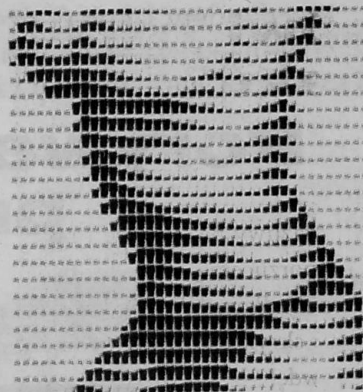
- 50 dag kapusty kiszanej
- 1 szklanka suszonych grzybów
- 1 cebula
- olej
- sól, pieprz

Do garnuszka wlewamy ciepłą wodę, dodajemy szczyptę cukru oraz pokruszone drożdże, sypimy 3 łyżki mąki i mieszamy. Przykrywamy ściereczką i odstawiamy na około kwadrans do wyrośnięcia. Do miski wsypujemy mąkę, dodajemy żółtko, olej, sól, wyrośnięte drożdże i wyrabiamy gładkie elastyczne ciasto. Wkładamy do miski, przykrywamy ściereczką i odstawiamy na godzinę w ciepłe miejsce, by wyrosło.



W osobnych garnkach gotujemy do miękkości kapustę i grzyby. Odcedzamy i kroimy dość drobno. Cebulę obieramy, kroimy w drobną kosteczkę, podsmażamy na oleju, dodajemy kapustę i grzyby, mieszamy, doprawiamy solą i pieprzem, przesmażamy razem około 3 – 4 minuty, mieszając.

Ciasto wałkujemy na podłużny placek, kroimy je wzdłuż na paski paski. Na jednym brzegu z centymetrowym odstępem układamy farsz, zwijamy w rulon, by wolny brzeg był pod spodem. Kroimy około 5 cm paszteciki, przekładamy na blaszkę wyłożoną papierem do pieczenia, zachowując odstępy. Przykrywamy ściereczką i odstawiamy w ciepłe miejsce na 30 minut. Możemy posmarować je roztrzepanym białkiem. Pieczemy w nagrzanym parkaniku do 180 stopni około 30 – 35 minut do zarumienienia.



Pytanie intymne

Tyle lat było między nami dobrze, a teraz sprzecamy się nawet o głupoty albo unikamy śpięć i milczymy. I już nie potrafimy kochać się tak, jak kiedyś. Mam wrażenie, że mąż celowo zniechęca mnie do seksu. Nawet, kiedy ja prowokuję, kocha się jakby z obowiązku i nie zależy mu na moim zadowoleniu. Nie wiem, co robić?

Halina



Lekarz domowy

Córka oraz jej koleżanki często chodzą ze słuchawkami w uszach i w ten sposób słuchają muzyki. Czy nie jest to szkodliwe?

Mariola

Długotrwałe narażenie na głośne dźwięki niekorzystnie wpływa na słuch. Takie słuchanie muzyki

Kryzysy przeżywają prawie wszystkie pary. A małżeńska sypialnia jest jakby odzwierciedleniem kłopotów z innych dziedzin. Jeśli rodzą się problemy, nawarstwiają wzajemne pretensje, trudno o spontaniczność w łóżku. Poza tym mężczyźni w późniejszym wieku czasem nie potrafią zaakceptować zmian swojego ciała i organizmu, wywołanych starzeniem się. Nie mówią o tym, ale przeżywają i z lęku, żeby nie sprawić zawodu, unikają seksu. Najgorsze zawsze jest milczenie i unikanie kontaktów. Trzeba pytać, co jest źródłem przygnębienia. Trzeba nauczyć się rozmawiać o potrzebach i pragnieniach. Czasami dobrze przeczekać jakiś moment, żeby siebie zapragnąć. Ale „prze czekanie” nie może trwać zbyt długo, żeby się od siebie za bardzo nie oddalić.

sprawia, że cała energia dźwiękowa nie rozprasza się w otoczeniu, tylko bezpośrednio „bombarduje” ucho, może doprowadzić do uszkodzenia słuchu. Powoduje też inne dolegliwości: rozdrażnienie, niepokój, kłopoty z koncentracją i pamięcią. Bezpiecznie jest słuchanie muzyki bez używania słuchawek.

Pod paragrafem

Na próbę zostałem zatrudniony w sklepie, który dopiero zaczynał działalność. Pomagałem przy meblowaniu i urządzaniu. Po 2 tygodniach okazało się, że nie będę zatrudniony. Zapytałem o zapłatę i dowiedziałem się, że „próba” była darmowa. Na odczepnego dostałem od właściciela 180 zł. Ostatnio przeczytałem ogłoszenie o „możliwości zdobycia kwalifikacji w czasie pracy na próbę”. Nie mam pracy, ale waham się, bo znów mogę robić za darmo albo prawie za darmo. Czy jest takie prawo?

Mirek

Polskie prawo jednoznacznie

określa, że za każdą pracę musi być płać. Nie ma żadnej „pracy na próbę”. Nawet gdyby pracownik w piśmiennym oświadczeniu rzekł się wynagrodzenia, jest bezskuteczne, a bezpłatne zatrudnienie bezprawne. Pracodawca, który zatrudnia bez wynagrodzenia, może zostać ukarany grzywną i musi zapłacić pracownikowi. Gdy pracodawca nie chce płacić dobrowolnie, należy to zgłosić Państwowej Inspekcji Pracy albo wystąpić do sądu pracy (jeśli roszczenie nie przekracza 50 tys. zł, za pozew nic się nie płaci). Jeśli ktoś pracował „na próbę” i nie ma żadnej umowy na piśmie, także może dochodzić zapłaty wynagrodzenia przed sądem.

Psychologia

Co
KOZIO
działani
runkow
wyznac
Wadą K
bardzo,
i mogą
wobec s
zuj” cza
dy jest
zacznie
WODN
Wodnik
znosi pr
jest tow
brze poz
bi nowo
ni go za
nadają
RYBY (C
bardzo
wziąć j
utalento
larstwie
wykorz
każda „
BARAN
kalne B
dominu
dzie ch
Często
co myśl
dotkną
i zrobić
BYK (2
upór to
dawało
niekon
jawia si
jego zd
realizac
do stał
lami up
trzymam
chaj cz
BLIŻN
nięta p
cji. Z je
z ludźn
gentne
często
tek! Pa
ale i da
RAK (C
opieku
słucha

Co o Tobie mówi Twój znak zodiaku?

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): działanie Koziorożców jest ukierunkowane na cel. Jeśli go sobie wyznaczą, będą do niego dążyć. Wadą Koziorożców jest to, że są bardzo, ale to bardzo praktyczne i mogą być szalenie wymagające wobec swoich przyjaciół. „Wyluzuj” czasami i zrozum, że nie każdy jest perfekcyjny, a na pewno zaczniesz być bardziej lubiany.

WODNIK (21 I – 19 II): cechą Wodnika jest niezależność. Nie znosi pracy w grupie, ogólnie nie jest towarzyski, musi kogoś dobrze poznać, zanim mu zaufa. Lubi nowości i oryginalny styl. Inni go za to lubią, ale czasem nie nadążają za tą pogonią do zmian.

RYBY (20 II – 20 III): „Ryby” są bardzo wrażliwe. Dość łatwo jest wziąć je... na litość. Są twórcze, utalentowane w muzyce lub malarstwie albo rysunku. Nie daj się wykorzystywać! Pamiętaj, że nie każda „krzywdą” jest prawdziwa.

BARAN (21 III – 20 IV): zodiakalne Barany są uparte, aktywne, dominujące i niecierpliwie. Wszędzie chcą być, wszystko wiedzieć. Często mówią bezpośrednio to, co myślą. Przez to mogą czasem dotknąć bardziej wrażliwych i zrobić im krzywdę.

BYK (21 IV – 20 V): upór, upór, upór to główna cecha Byka. Wydawałoby się, że jest to wada, ale niekoniecznie. Bo upór ten przejawia się nie tylko w obronie swojego zdania, ale też w dążeniu do realizacji zadania oraz w dążeniu do stałości w związku. Ale chwilami upór może być nie do wytrzymania dla przyjaciół. Posłuchaj czasem innych.

BLIŹNIĘTA (21 V – 21 VI): Bliźnięta potrzebują ciągłej stymulacji. Z jednej strony lubią rozmowy z ludźmi, są błyskotliwe i inteligentne, ale z drugiej rozmowy te często sprowadzają się do... plotek! Pamiętaj, żeby nie tylko brać, ale i dawać

RAK (22 VI – 22 VII): Rak jest opiekuńczy i wrażliwy, z chęcią słucha innych i przywiązuje się

na długo. Ma wielką wyobraźnię i potrafi wręcz wyczuwać nastroje innych. Z drugiej strony Rak jest zbyt wrażliwy na krytykę i boi się porzucenia. Może też być nieśmiały. Pamiętaj! Nie każdy, kto cię skrytykuje, chce zrobić ci krzywdę!

LEW (23 VII – 23 VIII): jak przystało na Lwa, cechuje się wielką pewnością siebie. Uwielbia „brylować” w towarzystwie, być w centrum uwagi. Z tego też powodu czasem onieśmiela innych. Do mocnych stron Lwa należy wiara we własne siły. Nieobcy bywa mu... egoizm. Na szczęście, szybko wyrównujesz te minusy zarażaniem wrodzonym optymizmem. Nie zapominaj, że są także ludzie nieśmiały. Możesz ich prze-gapić, a mogą być wartościowi.

PANNA (24 VIII – 22 IX): Panny cenią porządek, schludność i mogą być nieco zbyt... wymagające. Ale też można na nie zawsze liczyć. Może zamiast powagi, warto czasem wnieść nieco szaleństwa do kontaktów z innymi? Zwłaszcza, gdy mówimy o kontaktach z płcią przeciwną.

WAGA (23 IX – 23 X): Waga ma dobry gust, unika konfliktu, jest taktowna, a elegancja to jej mocna strona! Wiedz, że nie zawsze musisz się na wszystko zgadzać, żeby tylko nikogo nie urazić!

SKORPION (24 X – 22 XI): Skorpion jest odważny i ciekawy świata. Jego zaletą jest szybkie podnoszenie się z porażek. Nie potrzebuje pocieszenia, ale jest bardzo pamiętliwy i długo nosi w sobie urazę. Uważaj, w ten sposób przez mały konflikt możesz stracić przyjaciół.

STRZELEC (23 XI – 21 XII): zodiakalny Strzelec ma wielki entuzjazm do wszystkiego. Jest też pomocny i ma energię, którą z łatwością zaraża innych. Niestety, lubi się ciut... wymądrzać. Weź pod uwagę fakt, że czasem możesz zwyczajnie nie mieć racji. I wówczas... odpuść, co skutkuje większą ilością znajomych.



- Gdzie są te Patrioty, panie ministrze? - zapytał szefa MON Antoniego Macierewicza prezydent Andrzej Duda.

- Gdzie? Gdzie? Siedzą w kantinie i śpiewają piosenki!

Festyn. Starsza pani korzysta z usług jasnowidza. Obok wypełnionego magią namiotu stoi zięć i popija piwko. Seans się kończy, zasłona się uchyla, kobieta wyraźnie poruszona podchodzi do zięcia.

- O mój Boże, czy ty wiesz, właśnie się dowiedziałam, gdzie, kiedy i na co umrę! Otóż...

- Nie, nie, nie! - przerywa jej zięć. - Niech mamusia nie mówi, mamusia mi kiedyś zrobi niespodziankę.

Turysta jedzie samochodem przez Rosję, nagle zatrzymuje go drogówka.

- No, nieładnie panie kierowco, nieładnie, dwukrotne przekroczenie prędkości. Musicie napisać pisemne usprawiedliwienie...

- Jakie usprawiedliwienie?

- Pisemne. Po rosyjsku.

- Ale ja nie znam rosyjskiego!

- No to trzeba się nauczyć.

Kierowca włożył w prawo jazdy 20 dolarów i podał policjantowi. Policjant wziął, otworzył i mówi:

- I wy mówicie, że nie znacie rosyjskiego? A tu już pół usprawiedliwienia napisane...

- Na palcach jednej ręki można zliczyć, ile razy byłem w Czarobyli.

- To ile? - pyta dziennikarz.

- Osiem.

Jasio miał słabe oceny. Mama mówi więc do taty:

- Porozmawiaj z Jasiem po me-

sku, przemów mu do rozumu. Ojciec pomyślał chwilę i wszedł do pokoju Jasia.

- No, jak ci idzie?

- Tak sobie... - mruknął Jasio.

- Nie lubisz książek?

- Nie!

- No to może jakiś „świerszczyk”? - zapytał ojciec i wyjął kolorowy magazyn.

Jasio ogląda zaczerwieniony, w końcu pyta:

- Tato, a kto ma takie dziewczyny?

- Prymusi, synu, prymusi!

Spotykają się dwaj koledzy. Jeden mówi:

- Ty wiesz, jaka moja żona jest naiwna? Robi sobie prawo jazdy i myśli, że dam jej samochód.

- To jeszcze nic. A moja jaka jest naiwna! Jutro jedzie do sanatorium, zaglądam do torby, a tam 10 prezerwatyw. I ona myśli, że ja przyjadę...

Na łożu śmierci leży staruszek. Wokół zebrała się cała rodzina. Wszyscy w milczeniu wpatrują się w sufit, czekając na zbliżającą się chwilę... Nagle ciszę przerywa słaby głos dziadka:

- Zdradzę wam swój największy sekret. Gdy byłem młody, powiodło mi się i miałem wszystko. Szybkie samochody, piękne kobiety, przyjaciół i kasę na koncie. Ale pewnego wieczora przyjaciel rzekł do mnie: > Ożeń się i załóż rodzinę. Teraz o tym nie myślisz, ale potem może być tak, że na łożu śmierci nie będzie ci miał kto podać szklanki wody, gdy będzie chciało ci się pić. Od tego momentu jego słowa nie dawały mi spokoju. Postanowiłem radykalnie zmienić swoje życie. Ożeniłem się, zaczęłyście przychodzić na świat, moje dzieci. Skończyły się szalone wysoki z kolegami na piwo. Najwyżej wyskakiwałem do nocnego sklepu po soczki dla was. Wesołe wieczory z pięknymi kobietami zamieniły się w wieczorne oglądanie seriali z waszą matką. Pieniądze z konta do zera poszły na waszą naukę i mieszkania... I teraz, kiedy leżę na łożu śmierci, to wiecie co?

- Co? Tato, co? Dziadku, co?

- Wcale nie chce mi się, k...wa, pić!

Tu warto być

Białystok

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgiełki (ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196):

■ „Zapiski oficera Armii Czerwonej”, genialny monodram w wykonaniu Krzysztofa Ławniczaka od ponad 25 lat; piątek, 15 grudnia, godz. 19.00 i sobota, 16 grudnia, godz. 16.00.

■ „Szalone nożyczki”, to znakomita zabawa, bo kto choć raz w życiu nie bawił się w detektywa; sobota, 16 grudnia, godz. 18.00.

Kabaret Paranienormalni, Opera i Filharmonia Podlaska (ul. Ode-ska 1, tel. 85 306 75 01), sobota, 16 grudnia, godz. 17.00.

Popularny kabaret z programem „Pierwiastek z Trzech” z aktualnymi społecznymi i politycznymi odniesieniami.

Grajewo

„Impresje”, **Grajewskie Centrum Kultury, Klub „Hades” (ul. Legio-nistów 9, tel. 86 272 29 91), sobota, 16 grudnia, godz. 17.00.**

Wernisaż wystawy fotograficznej Marty Zochniak, rodowitej graje-wianki, mieszkającej w Gdańsku.

Miastkowo

„Mikołaj spełnia sny”, **Gminny Ośrodek Kultury (ul. Łomżyńska 24, tel. 217 44 99), sobota, 16 grudnia, godz. 16.00.**

Baśń Teatru Muza z Łodzi dla najmłodszych mieszkańców gminy. Bę-dą skrzaty Maniek i Gutek, Inspektorka kontrolka, Superman Rudolf, Zaczarowany dzwoneczek, Święty Mikołaj...

Łomża

XXII Konfrontacje Teatrów Młodzieżowych, Miejski Dom Kultu-ry (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 216 45 53), czwartek i piątek, 14 i 15 grudnia, godz. 10.00.

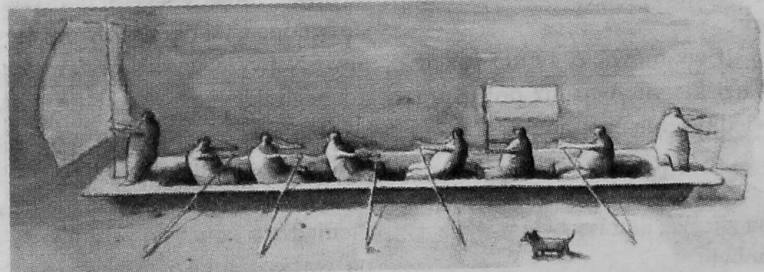
Przeгляд zespołów teatralnych, działających w szkołach, internatach, placówkach kulturalnych oraz niezależnych z województwa podlaskie-go. W sobotę, 16 grudnia o godz. 19.00 w ramach Konfrontacji grupa teatralna Kooperacja Flug zagra spektakl „Szczątka”.

„Inspiracja: Łomża”, **Galeria Pod Arkadami (Stary Rynek, tel. 216 45 53), piątek, 15 grudnia, godz. 18.00.**

Otwarcie wystawy poplenerowej, zorganizowanej przez Centrum Ak-tywności Turystycznej i Kulturalnej „Domek Pastora” w Łomży 1- 11 sierpnia 2017 roku. Wystawa nosi podtytuł „1410 – przeniesienie pa-rafii ze Starej Łomży do Łomży”. Udział w plenerze wzięli absolwenci Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i Krakowie: Bienias Marta, Bo-rawska Olga, Karczmarczyk Monika, Konieczko Mateusz, Rębosz Phi-lippe, Szczęśniak Maciej, Załęska Joanna i Zawiślak Aleksandra. Kura-torem pleneru był łomżyński artysta malarz Przemysław Karwowski.

Repertuar kin

Kino Relax w Grajewie: 15 - 16 grudnia - „Człowiek z magicznym pudełkiem”, godz. 17.00 oraz „Złe mamuśki. Jak przetrwać święta”, godz. 19.00. **Kino MOK w Zambrowie:** 15 - 21 grudnia - „Mikołaj i spółka”, godz. 14.30; „Sprawa Chrystusa”, godz. 17.00 oraz „Najlep-szy”, godz. 19.30.



Od czwartku, 14 grudnia (wernisaż o godz. 18.00) można oglądać w gmachu Opery i Filharmonii Podlaskiej prace jednego z najlepszych polskich ilustratorów Roberta Kempistego. Artysta z Białegostoku jest absolwentem Liceum Plastycznego w Supraślu oraz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Oprócz oryginalnych ilustracji, zobaczyć można również wiele jego znakomych rysunków satyrycznych.

HOROSKOP

BARAN (21 III - 20 IV): nie kręć nosem na zmiany wokół Ciebie, lecz bierz w nich udział, bo kto nie idzie naprzód, ten się cofa. Wiesz dobrze, że uczucia nie będą płonąć stałym ogniem, gdy nie zadbasz, by i w To-bie i kimś Ci bliskim nie wygasły.

BYK (21 IV - 21 V): sytuacje, budzące niekiedy lęk, ale nie-potrzebnie. Mniej su-chej kalkulacji może sprawić, że pogodny nastrój sprzyjać będzie w kontaktach z ludźmi. W dodatku możesz przeżyć niezwykłość, któ-ra jest udziałem niewielu, gdy dasz czytelny sygnał.

BLIŹNIĘTA (22 V - 20 VI): przyływ aktywności, a nawet spontaniczne zrywy. Szczęśliwy okres na sprawy uczuciowe. Będziesz śmieiej poczynać sobie w sy-pialni i wykażesz zainteresowanie różnymi erotycznymi fantazjami. A na dokładkę, pieniądze Igna do ludzi szczęśliwych!

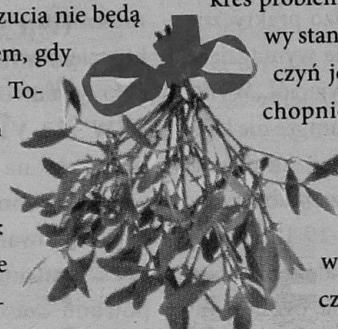
RAK (21 VI - 22 VII): rozwiąza-nie trudnych spraw, które wlokły się za Tobą, jak ciężar. Możesz liczyć na życzliwość ludzi, którzy podpowie-dzą Ci, co zrobić. Zajmij się swoim wyglądem, bo ktoś, na kim Ci zale-ży, może pomyśleć, że nie przejmujesz się, jak Cię odbiera.

LEW (23 VII - 22 VIII): wspa-niały czas na rozwój wszelkiej ar-tystycznej działalności i wewnętrznej pracy nad sobą. Ale fantazyjne usposobienie mogą odciągnąć Cię od rzeczywistości. W finansach nie łap kilku srok za ogon! Skup się na jednym pomysle i doprowadź go do końca.

PANNA (23 VIII - 22 IX): erup-cja pomysłów i planów, twórczych i ciekawych. Niestety, nie ma gwa-rancji, że znajdą poparcie i akcepta-cję tych, od których mogą zależeć.

W uczuciach intrygi i nieufność mogą sporo namącić!

WAGA (2 IX - 23 X): nadchodzi kres problemów, a trudne spra-wy staną się łatwiejsze. Nie czynj jednak niczego pochopnie. Ważne decyzje podejmuj w pod koniec miesiąca. W przeszkodach w życiu osobistym czyjeś silne wsparcie.



SKORPION

(24 X - 21 XI): będziesz patrzeć na świat przez różowe okulary, które przesłonią szarą rzeczywistość. I bardzo dobrze, nic Ci nie zagra-ża. Poświęć trochę czasu na odkła-daną wizytę, napisanie zaległego li-stu lub wykonanie telefonu.

STRZELEC (22 XI - 21 XII): wytrwałość i upór wyjdą na do-bre tym Strzelcom, które celują w „dziesiątkę”. Do tego odświeże-nie w uczuciach, miłosne „rumień-ce”, dzięki którym odczujesz, że je-steś ponad wszystko.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I): dużo zyskasz uśmiechem i optymiz-mem. Okazje do spotkań towarzy-skich. Możesz doznać zauroczenia, które zapachnie romansem. Ktoś w Twoim otoczeniu może Cię zno-wu bardzo zainteresować.

WODNIK (20 I - 18 II): posta-raj się wszystkie sprawy doprowa-dzić do końca. Uważaj na zdrowie w szczególny sposób: nie naduży-waj leków. W uczuciach możliwy moment spełnienia obietnic sprzed wielu miesięcy.

RYBY (19 II - 20 III): przy zmien-ności nastrojów, potrzebna będzie silna motywacja, bo nikt Cię nie wyręczy w obowiązkach. Drugiej strony, co ciekawe, temperatura Twoich uczuć wzrośnie, zwłaszcza w kontaktach intymnych, które od-kryją przed Tobą nowe doznania!

2017



XVIII
Mikrolotowe Mistrzostwa
Podlaskiego „Kontakty” 2017

Partner Strategiczny:

PREFBET
SNIADOWO

Sponsor Główny:

PIĄTNICA

Sponsorzy, partnerzy i mecenasi:

SKŁAD BUDOWLANY TĘCZA
W ŁOMŻY



URZĘDOWSKI PHU ILASZCZUK



salon firmowy
w Łomży

DORIS TRAVEL
Biuro Podróży



HEXABANK
Spółdzielnia

TENT
GRUPA
w Białymstoku

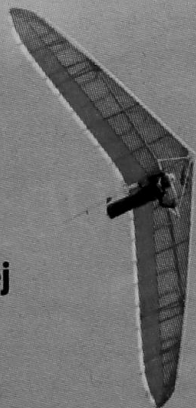
BŁYSK
Usługi Komunalne

Jedwabne
kostka brukowa

www.przelecsie.pl

**Przedsiębiorstwo Ochrony
Mienia „Kuguar” w Łomży**

**Zakład Mechaniki Pojazdowej
Szczepan Grodzki w Łomży**



LŁKS „Prefbet” 2017



Medaliści LŁKS „Prefbet Śniadowo” Łomża

Sportowcy, trenerzy, działacze, sponsorzy spotkali w Starych Kupiskach na podsumowaniu sezonu lekkoatletycznego 2017 Ludowego Łomżyńskiego Klubu Sportowego „Prefbet Śniadowo” Łomża. Były nagrody i podziękowania, bo też było za co. W 2017 zawodnicy „Prefbetu” zdobyli 9 medali mistrzostw Polski (1 złoty, 6 srebrnych, 2 brązowe), Puchar Świata w towerrunning (Piotr Łobodziński), wicemistrzostwo świata

w biegu przeszkodowym (Łobodziński), awans drużyny przelajowców na Klubowy Puchar Europy w Portugalii lutego 2018, uzyskał 125 punktów w sporcie dzieci i młodzieży. Klub był organizatorem Międzynarodowego Mitingu z okazji 25 lat PPB Prefbet Śniadowo, od lat głównego sponsora lekkoatletów, w którym startowali zawodnicy z 14 krajów w tym z Eryteji, Zambii, Nowej Zelandii, Australii.

XII Koleżeński Bieg Sylwestrowy

Już po raz dwunasty Klub Sportowy Maratonka Grajewo i Stowarzyszenie Wiejski Zakątek oraz Urząd Miasta Grajewo, gmina Grajewo i MOSiR Grajewo zapraszają na Koleżeński Bieg Sylwestrowy 27 grudnia w Parku Wolności przy ul. Strażackiej. Start, godz. 10.00. W programie biegi dzieci i młodzieży w katego-

riach: przedszkolacy i klasy „O”, klasy I – II, klasy III – IV, klasy V – VI oraz gimnazja na dystansach od 200 do 500 m. Główny bieg otwarty dla kobiet i mężczyzn (trzeba mieć ukończone 16 lat) na dystansie ok. 3 200 m. Mile widziane są karnawałowe przebrania. Zapisy do biegu otwartego tuż przed rozpoczęciem biegów.



160 zawodników i zawodniczek stanęło do walki o tytuły w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Karate Kyokushin International Budo Kai IBK juniorów i seniorów w hali sportowej Miejskiego Gimnazjum nr 1 w Zambrowie. Zorganizowali je Mazowiecko-Podlaski Klub Karate, prowadzony przez Artura Więzowskiego oraz Polska Federacja Instytut Budokai.



PONAD 33000
CYFROWYCH PUBLIKACJI

Twoje ulubione tytuły
zawsze pod ręką.



E-BOOKI, E-PRASA I AUDIOBOOKI



NA KAŻDE URZĄDZENIE

Dzis

Tygodnik Podlaski
www.kontakty-tygodnik.com.pl

2017

w Bet

Nadz

na od

złow

Niech

naroda

w każ

z nas

na od

losu n

zyczy

52
9 770208168400